

# ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

• KIM JEST STAN TYMIŃSKI ? SENSACYJNE RELACJE TYCH, KTÓRZY GO ZNAJĄ • POLSKA POŚMIEWISKIEM ŚWIATA • WYBORY W KANADZIE - TYMIŃSKI DALEKO W TYLE • BĘDZIE NAM BRAK ŻELAZNEJ DAMY • NASZ HANDEL Z ZSSR • PUNKTACJA IMIGRACYJNA •



TAK PRZEDSTAWIŁA TYMIŃSKIEGO GAZETA WYBORCZA.  
PRZYSPIESZONA ORDYNACJA WYBORCZA DOPROWADZIŁA  
DO TRAGEDII. RYS. JACEK GRABOWSKI.G.W.



ST. STANISLAUS-ST. CASIMIR'S  
POLISH PARISHES CREDIT UNION  
LIMITED

**DLACZEGO SZUKAĆ POMOCY U OBCYCH  
SKORO NASZA CREDIT UNION ŚWIADCZY  
WSZYSTKIE USŁUGI FINANSOWE**

Pragnąc nabyć dom lub inną nieruchomość warto pamiętać, że nasza Credit Union jest gotowa pomóc chętnym w podjęciu tej ważnej decyzji. Prosimy skontaktować się z nami przed zakupem w celu uzyskania informacji lub porady finansowej. Za zainteresowanym nabyciem nieruchomości udzielamy **POŻYCZEK HIPOTECZNYCH**. Łatwo się przekonać, że warunki naszych usług są dogodniejsze niż w innych instytucjach finansowych. Oferujemy bowiem:

- **POŻYCZKI UBEZPIECZONE NA ŻYCIE**  
(do \$30.000)
- **NISKIE OPROCENTOWANIE**
- **NISKIE MIESIĘCZNE SPŁATY**
- **FACHOWĄ, UPRZEJMĄ I SPRAWNĄ OBSŁUGĘ**

Nasza Credit Union jest także gotowa udzielić zainteresowanym pomocy w realizacji innych planów i zamierzeń. W tym celu służymy:

- **POŻYCZKAMI PERSONALNYMI**
- **POŻYCZKAMI HANDLOWYMI**
- **POŻYCZKAMI STUDENCKIMI**
- **oraz OFERUJEMY TZW. "CIĄGŁOŚĆ KREDYTU"**

Tel. (416) 537-2181 Fax (416) 536-8525  
220 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L7

# ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

## REDAKTORZY:

|                          |  |
|--------------------------|--|
| Zbigniew Farmus          | - Świat, Kanada, Polska                    |
| Leszek Szaruga           | - Z dystansu                               |
| (Niemcy)                 |  |
| Karolina Jankowska       | - Czytane między...<br>Lektury nieobojętne |
| Hania Sokolska           | - Emigracja                                |
| Joanna Schetyna          | - Widziane z kanapy                        |
| dr Krzysztof Ostaszewski | - Pokochać kapitalizm                      |
| (USA)                    |  |
| dr Lidia Dobosz          | - Zdrowie                                  |
| Halina Baranowska        | - Życie nie umierać                        |
| Ewa Rewkowska            | - Echo poleca, brydż                       |
| Elżbieta Wolska          | - Polak nie zginie                         |
| Janusz Pietrus           | - Film                                     |

## WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Maciej Kurowicki (Polska), Wacław Liebert, Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A. Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Eur.Zach.), Kazimierz Wodziński (Egipt, Bliski Wschód), Kazuko Osune (Japonia, Daleki Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)  
Typesetting: Olimpia Orlewicz  
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż  
Druk: Związkowiec, okładka: Futura Graphics

Na świętą Barbarę mróz -  
chowaj, sanie szykuj wóz.

Jeśli w świętą Barbarę gęś po  
stawie chodzi, to w Boże  
Narodzenie pływać się po nim jej  
godzi.

29 listopada, CZWARTEK  
Błażej, Ida, Filomen, Przemysław,  
Saturnin  
30 listopada, PIĄTEK  
Andrzej, Fryderyk, Justyna,  
Ludosław i Maura  
1 grudnia, SOBOTA  
Blanka, Edmund, Elżbieta, Marian,  
Natalia i Sobiesława  
2 grudnia, NIEDZIELA  
Aurella, Balbina, Bibiana, Paulina,  
Pimen, Piotr, Suliśław i Wiwian  
3 grudnia, PONIEDZIAŁEK  
Franciszek, Lucjusz, Ksawery  
4 grudnia, WTOREK  
Adelina, Barbara, Bernard, Jan,  
Krystian i Piotr  
5 grudnia, SRODA  
Lubomiła, Kryspin, Krystyna,  
Saba, Sabina i Wilma

**NOWO PRZYBYLI!**  
**Na osiedlenie ECHO daje Wam**  
**3-miesięczną bezpłatną**  
**prenumeratę!\***  
Wystarczy wysłać list z nazwiskiem,  
dokładnym adresem  
i kodem pocztowym.  
W związku z nawałem pracy zamówień  
telefonicznych prenumerat  
nie przyjmujemy.

Możemy wysłać tylko 100 prenumerat bezpłatnych  
tygodniowo. Dlatego obecnie okres czekania na nią  
trwa około miesiąca. Prosimy o cierpliwość.

|               |  |
|---------------|--|
| ADRES         | 51A Thistle Down Blvd. Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada   |
| POCZTOWY:     | TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046   |
| ADVERTISMENT: | \$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$ 150.00, 2 col. - 3 inches: \$ 290.00, photo extra \$ 5.00, Full page special rate \$ 200.00, half page \$130.00, back cover \$450, in. cover \$250<br>Special: ALL SMALL ADS FREE |
| SUBSCRIPTION  | półroczna \$ 25.00, roczna \$ 50.00, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów,   |
| PRENUMERATA:  | zagraniczna półroczna 25.00 \$US, roczna 50.00 \$US, lotnicza 100% więcej.<br>Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.<br>Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto   |

## DWA SKANDALE

To, że jako Polak mieszkający za granicą nie będę mógł wziąć udziału w II turze wyborów prezydenckich uważam za skandal. Jako obywatel polski mogłem wziąć udział w I turze głosowania i powinienem mieć takie samo prawo, aby głosować w II turze - tak samo jak obywatele polscy w kraju. Polska ma pełne wybory - my tutaj zostaliśmy ograniczeni przez jakiś tępych i bezmyślnych biurokratów - najprawdopodobniej autorów ordynacji wyborczej - do uczestnictwa w półwyborach. W Rzymie na konferencji Kraj-Emigracja marszałek Senatu Stelmachowski pięknie mówił o łączności Polaków z Polską niezależnie od ich miejsca zamieszkania. Półwybory w brutalny sposób naruszają tę zasadę łączności. Mam nadzieję, że jest to niedopatrzenie jednorazowe i w przyszłości błąd ten się nie powtórzy - co obiecywali zresztą senatorowie i posłowie w Rzymie. Skądinąd jest to kolejna sprawa, która uwypukla potrzebę utworzenia w wyborach parlamentarnych polonijnych, emigracyjnych obwodów wyborczych, tak abyśmy mogli wybrać naszych własnych przedstawicieli mogących reprezentować nasze interesy w Sejmie i Senacie.

Drugim niebotycznie większym skandalem jest niejasne i pełne luk prawo wyborcze w Polsce (m.in. ustawa Nr 397 z dnia 27 września 1990 roku o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawa 398 z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej). Prawo to dopuszcza np. kandydowanie na urząd prezydenta człowieka, przeciw któremu toczy się postępowanie śledcze lub sądowe, a nawet osoby wobec której sąd orzekł winę, zabrania korzystania z kampanii wyborczej ze środków zagranicznych, ale zezwala na używanie środków własnych.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej prof. Andrzej Zoll powiedział, że PKW nie badała przeszłości Tymińskiego, gdyż nie miała do tego uprawnień.

Konstytucja stwierdza wyraźnie jedynie tyle: "Prezydentem może być wybrany każdy obywatel polski, który ukończył 35 lat i korzysta z pełni praw wyborczych do Sejmu". Ordynacja wyborcza dodaje warunek uzyskania pisemnego poparcia 100 tys. wyborców i kilka innych drobnych warunków (ustawa nr 398, Rozdział 5. Zgłaszanie kandydatów na Prezydenta).

Prawo Parkinsona mówi, iż co może pójść źle pójdzie źle. Skoro ordynacja nie wykluczyła nieznanego człowieka znikąd to i zjawil się takowy.

Teraz Polska jest pośmiewiskiem całego świata. Na oglądanym przez kilkadziesiąt milionów Amerykanów programie ABC Nightline renomowany profesor Harvardu nazywa Tymińskiego, jednego z dwóch kandydatów na Prezydenta Polski, "chronicznym kłamcą" i "pa-

tologicznym zjawiskiem".

Trudno wprost wyobrazić sobie straty jakie obraz Polski i Polaków ponosi w tych dniach.

W Sejmie rozpoczęło się w tym tygodniu seminarium "Stanowienie prawa w państwie prawnym". Przyjechali wybitni specjaliści z Zachodu. Może parlamentarzyści polscy wykorzystają okazję i nauczą się czegoś o dobrej, słusznej ordynacji wyborczej. Wyjdzie znowu, że Polak mądry po szkodzi, ale kiedyś trzeba zacząć być mądrym przed możliwymi następnymi szkodami.

**ZBIGNIEW FARMUS**

P.S. Pod koniec października w rozmowie w Rzymie z grupą posłów i senatorów z Polski, gdy poruszyłem kandydaturę Tymińskiego zobaczyłem jedynie lekceważące wzruszenie ramionami. Wynikało to z przekonania większości, że Wałęsa wygra z przytłaczającą przewagą w I turze, bądź mniejszości, że z trudnością wygra, ale jednak wygra Mazowiecki. Mój sceptycyzm został zignorowany.

## ŻELAZNA DAMA WOLNOŚCI

*"Będzie nam Ciebie brakować"*

*Prezydent Bush*

Gdy Maggie Thatcher objęła przywództwo Partii Konserwatywnej w lutym 1975 roku, a następnie w 1979 roku urząd premiera W. Brytanii - by sprawować go przez ponad 11 lat wygrywając trzy razy pod rząd wybory - mało kto przypuszczał, że okaże się jednym z największych przywódców w historii Wielkiej Brytanii, chyba nikt nie przewidywał, że

będzie ona także jednym z największych polityków XX wieku. Thatcher nie była powszechnie lubiana, miała jednak silną osobowość i cechy prawdziwego lidera - niezłomną wolę, klarowną wizję świata i kraju, spójny system wartości, wszystko to powodowało, że była szanowana i podziwiana.

*Ciąg dalszy na str. 24*

## KIM JEST STAN TYMIŃSKI?

*"Bardzo niepokojące jest to, że tak wielu ludzi w Polsce gotowych jest powierzyć losy kraju człowiekowi, o którym nic nie wiemy. Przeraza wiara dorosłych ludzi w bajki, które opowiada Tymiński".*

Aleksander Hall

*"Jak można było tak spać ordynację, by człowiek z buszu przyjechał, z drzewa nam spadł i mógł przejąć władzę?"*

Lech Wałęsa

*"Wypowiedź Tymińskiego przekracza granice elementarnego poczucia odpowiedzialności".*

Tadeusz Mazowiecki

*"Choroba psychiczna jest rzeczą smutną. Nikogo nie powinna dyskredytować, bo może się zdarzyć każdemu, ale tu chodzi o ewentualnego zwierzchnika sił zbrojnych, mogącego wprowadzić stan wojenny lub wyjątkowy".*

Ernest Skalski

*"Jeśli Tymiński wejdzie do II tury, Polska przestanie być traktowana jak poważny kraj".*

Prof. Jeffery Sachs

W czwartek 22 listopada, a więc na 8 dni przed wyborami gazeta wyborcza doniosła, na pierwszej stronie, pod hasłem sekrety Stana Tymińskiego, że:

"Stanisław Tymiński, wbrew temu co mówił o sobie, był w Polsce w latach 80, nie jeden, a siedem razy. Przy czym mieszkając w Kanadzie za każdym razem dostawał wizę w polskiej placówce konsularnej w Trypolisie, w stolicy Libii.

Oto wykaz jego podróży. Informację Gazeta Wyborcza otrzymała od instancji zajmujących się wydawaniem wiz i kontrolą ruchu granicznego.

Trzy razy był w Polsce jako obywatel Kanady - za pierwszym razem z paszportem nr CK 465331, dwa pozostałe XR 118796. Za pierwszym razem otrzymał wizę na siedem dni, wjechał do Polski przez Zgorzelec, wyleciał z Warszawy. Przebywał od 25 stycznia 80 r. do 2 lutego 1980 r.



STANISŁAW TYMIŃSKI

Za drugim razem miał wizę na 11 dni. Przyleciał do Warszawy (wszystkie następne przyjazdy i odjazdy - Warszawa) 24 grudnia 1986, wyleciał 2 stycznia 1987 r. Trzecia podróż, wiza na 16 dni, pobyt od 6 czerwca 1987 do 21 czerwca 1987 r. Następne cztery podróże odbył już jako obywatel PRL, z paszportem nr KIV 0443868, otrzymując za każdym razem wizę na 180 dni. Przebywał w Polsce od 14 do 20 kwietnia 1988 r., od 8 do 17 sierpnia 88, od 5 do 11 lutego 89 i od 21 do 22 października 1989 r. Za każdym razem - przypominały - przejeżdżał przez jedno z centrów światowego terroryzmu - Trypolis.

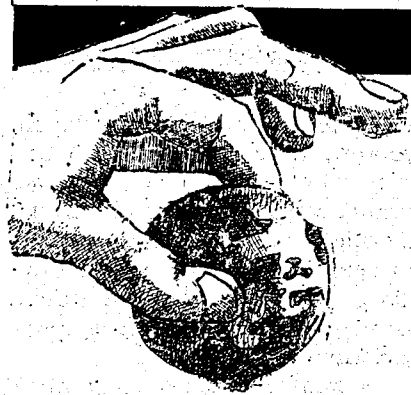
Dlaczego Tymiński kłamie? Czy dlatego, że ma coś poważnego do ukrycia, choćby kontakty w światowym centrum terroryzmu i wywiadu, czy po prostu clerpi na zaburzenia osobowości, które dają o sobie znać w jego księżce, w której obok, skądinąd trafnych spostrzeżeń i uwag, przeblija wręcz chorobliwa megalomania. Trudno, aby czytelnik krajowy zdolny był do zweryfikowania takich fantazji jak przykładowo opowieść o ministrze stanu z Peru, który dzięki stosunkom Tymińskiego mógł zwiedzić elektrownię atomową w Pickeringu. Już dziecko szkoły pod-

stawowej w Kanadzie wie, że elektrownia ta jest dostępna do zwiedzania dla publiczności. Drobiazgów podobnych można wylapać dziesiątki. Obok rzeczywistych sukcesów osiągniętych dzięki niewątpliwie potwornej pracowitości pojawiają się fantasmagorie i urojenia, które w dodatku działają poprzez wszystkie możliwe mity jakie kształtują osobowość Polaka. Mity emigranta, podróźnika, zdobywcy dzikich odstępów, pioniera, milionera, filantropa, wybitnego technika, człowieka bywałego w świecie i highlife. Najważniejsze, człowieka, który ma gotowe recepty dla Polski, odmienne od tych, które podsuwają wojownicy i męczennicy. Mówiąc krótko, Tymiński chwilami "zalewa". Kto w Polsce mógł to jednak szybko sprawdzić? Tymińskiego zlekceważono już w chwili gdy "spadł z drzewa" ze swoimi 100 tysiącami podpisów. Nie dostrzeżono, że metodycznie i szybko odwiedza "zaniedbany elektorat" - małe miasteczka i wioski, gdzie wieść gminna niesie się wolno z braku prasy i telefonów. Mazowiecki nie prowadził kampanii prawie wcale, Wałęsę zaś wydawało się, że świat się kończy na wielkich zakładach. Tymiński dotarł, gdzie mógł ze swą wyborczą reklamówką "Święte Psy". Potraktował Polskę jak rynek, a siebie jak towar. Kampanię wyborczą prowadził w najnowszym stylu targając z sobą małżonkę i prezentując wszędzie swe oficjalne oblicze emigranta - człowieka uczciwego sukcesu.

Dzisiaj już nie pomoże to Mazowieckiemu, ale poznamy pełniejszą nieco sylwetkę kandydata na prezydenta. Sylwetkę jaka wylania się z różnych z nim kontaktów.

Stanisław Tymiński używał w głosowaniu bordowego paszportu konsularnego, który dowodził, że miał "uregulowany stosunek do rządu ówczesnej PRL". Paszport ten miał uzyskać kilka lat temu. Z dokumentacji konsulatu PRL w To-

*Dokończenie na stronie 19*



• Premier W. Brytanii Margaret Thatcher złożyła oficjalnie na ręce królowej Elżbiety rezygnację ze stanowiska szefa rządu. "W imię jedności naszej partii - ogłosiła w oficjalnym oświadczeniu - oraz w celu zwiększenia naszych szans na zwycięstwo w wyborach powszechnych, zdecydowałam się ustąpić i otworzyć drogę innym kolegom z gabinetu, aby ubiegali się o rolę przywódcy". W ubiegłym tygodniu Thatcher wygrała wybory na przewodniczącego Partii Konserwatywnej otrzymując 204 głosy (Heseltine dostał 152), ale aby pozostać na tym stanowisku bez drugiej tury głosowania potrzebowała co najmniej 56 głosów przewagi (zabrakło jej więc 4 głosów). Na wieść o częściowym zwycięstwie Thatcher, która przebywała w Paryżu na szczycie KBWE, powiedziała, że stanie do drugiej rundy i ją wygra. Po powrocie do kraju członkowie jej gabinetu i grupa kierownicza torysów przekonali ją, iż ma małe szanse na zwycięstwo w II turze i dla dobra partii powinna podać się do dymisji. W wyborach nowego przewodniczącego Partii Konserwatywnej weźmie udział trzech kandydatów: Michael Heseltine, były minister obrony w rządzie Thatcher (zwolniony przez Thatcher w 1986 roku), Douglas Hurd - minister spraw zagranicznych i John Major - kanclerz skarbu (nasz komentarz na str. 2).

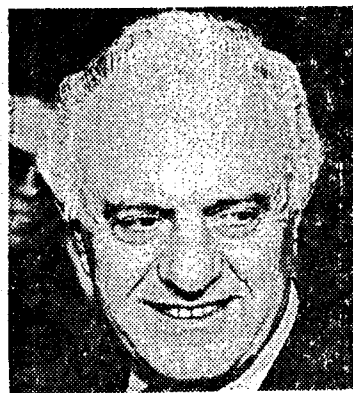
• W tym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ, na którym zostanie rozpatrzony amerykański projekt rezolucji o użyciu siły przeciwko Irakowi. Stali członkowie Rady, z wyjątkiem ChRL, opowiedzieli się za koniecznością zwiększenia presji na okupanta Kuwejtu - do interwencji militarnej

włącznie. ChRL dała jednakże do zrozumienia, że nie skorzysta z prawa weta. Nie jest także pewne jak będzie głosować ZSSR, ale uważa się, że również nie skorzysta z prawa weta. Wiadomo na pewno, że rezolucja nie będzie przyjęta jednogłośnie. Co najmniej jeden niestały członek Rady Bezpieczeństwa Jemen oświadczył już, że będzie głosował przeciwko rezolucji. Uważa się także, iż przeciwko rezolucji będzie głosowała Kuba.

• Generał Brent Scowcroft, doradca prezydenta Busha ds. bezpieczeństwa narodowego powiedział w Waszyngtonie, iż Stany Zjednoczone uczynią w sprawie Iraku co trzeba uczynić niezależnie od wyniku głosowania na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Scowcroft podkreślił, że wśród sojuszników antyirackich oraz wśród członków Zgromadzenia Ogólnego ONZ istnieje już powszechne przekonanie, że kryzys w Zatoce Perskiej powinien być zakończony.

• Prezydent Bush spotkał się w Genewie z prezydentem Syrii Assadem. Prezydent i jego administracja bronili spotkania jako fragmentu procesu budowy koalicji przeciwko Husseinowi. Część prasy amerykańskiej ostro skrytykowała spotkanie utrzymując, iż nie powinno do niego dojść, skoro Syria figuruje na liście Departamentu Stanu wśród państw oficjalnie popierających terroryzm.

• Sowiecki minister spraw za-



Edward Szewarnadze

granicznych Szewarnadze oskarżył Irak o przetrzymywanie obywateli sowieckich w Iraku. Szewarnadze ostrzegł, iż ZSSR podejmie ostre kroki jeżeli obywatele sowieccy nadal nie będą mogli opuścić Iraku.

• Generał Borys Snietkow głównodowodzący wojsk sowieckich w Niemczech podał w Berlinie, że prawdą jest, iż w br. 84 żołnierzy zdezerterowało, a 84 zmarło. Zaprzeczył jednakże pogłoskom, że kilkuset żołnierzy sowieckich poniosło śmierć w byłym NRD w tajemniczych okolicznościach. Snietkow uznał za nieprawdziwe opinie, iż żołnierze sowieccy sprzedają broń na czarnym rynku. Podkreślił także, iż wydaje mu się niemożliwe, aby całkowite wycofanie się Armii Czerwonej z Niemiec nastąpiło przed 1994 rokiem.

• Bank Światowy zamierza w ciągu najbliższych trzech lat udzielić krajom Europy Wschodniej kredytów na sumę 9 mld dol. Znaczna część będzie przeznaczona na ochronę środowiska naturalnego. Bank ocenia, że koszt degradacji środowiska naturalnego w Europie Wschodniej, równa się - zależnie od kraju - od 5 do 15% dochodu narodowego. Obecnie programami Banku Światowego objęte są Polska i Węgry. Czechosłowacja, Rumunia i Bułgaria są w trakcie uzgadniania swoich programów gospodarczych z MFW i BS.

• Państwa bałtyckie przeciwstawia się nowej agresji - oświadczyli prezydenci Łotwy, Litwy i Estonii we wspólnym komunikacie wydanym w Jurmali. Jest to odpowiedź na kolejne ostrzeżenie prezydenta Gorbaczowa, że nie będzie tolerował secesji republik sowieckich.

• Rzecznik FBI podał w Waszyngtonie, że FBI prowadzi od czterech lat śledztwo w sprawie kradzieży przez wywiad chiński wyników badań nad bronią nuklearną z laboratorium rządowego w Livermore w USA. Skradzione dane zostały użyte do wyprodukowania w 1988 r. pierwszej chińskiej głowicy nuklearnej.

• Rada miejska Rozgradu ogłosiła niezależność od centralnych władz Bułgarii i proklamowała "Bułgarską Republikę Rozgradzką" - w proteście przeciw "zdradzie interesów narodowych" przez parlament w Sofii. Za zdradę uznano uchwałę parlamentu o konieczności szybkiego wyeliminowania następstw przymusowej bułgaryzacji mniejszości tureckiej w latach 1984-85. Uchwała wywołała masowe protesty nacjonalistów bułgarskich - zwłaszcza w rejonach o ludności mieszanej.

• Prezydent USA Bush odwiedził w okazji Święta Dziękczynienia amerykańskie oddziały stacjonujące w Arabii Saudyjskiej. Bush podkreślił, że USA nie wycofują się z regionu dopóki wojska irackie nie opuszczą okupowanego Kuwejtu. Żołnierze amerykańscy powitali prezydenta bardzo serdecznie. W związku z wizytą Busha w Arabii Saudyjskiej podjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Podczas lotu z Dżidży do Dhahran prezydent miał przy sobie maskę przeciwgazową - przekazano mu instrukcję, jak należy jej używać w przypadku ataku chemicznego.

• Irak oświadczył, że w przypadku militarnej interwencji przeciwko oddziałom irackim zaatakują natychmiast bronią rakietową Arabię Saudyjską.

• Z Bagdadu do Paryża z 63 uwolnionymi zakładnikami zachodnioeuropejskimi powrócił przywódca francuskiego Frontu Narodowego Jean-Marie Le Pen. Mija Le Pena została skrytykowana przez wielu polityków francuskich. Prezydent Mitterrand powiedział, że uważa za moralnie podejrzane, że polityk z kraju potępiającego agresję negocjuje z agresorem.

• Szef reżymu komunistycznego w Afganistanie Nadżibullah przeprowadził w Szwajcarii rozmowy z przywódcami mudżahedinów. Nadżibullah nie podał nazwisk rozmówców, ale podkreślił, że stworzono podwaliny pod pokój we wspólniej ojczyźnie.

• Ekstremiści sikhijscy zastrzelili co najmniej 25 osób w stanie Pendżab. Rozstrzelali pasażerów przejeżdżających autobusów.

• Parlament rosyjski przyjął dymisję wicepremiera rządu rosyjskiego Jawlińskiego. Była to rezygnacja z nadziei na zrealizowanie radykalnego programu reformy gospodarczej "500 dni". Jawliński był pomysłodawcą tego planu i jednym z głównych współautorów. Mimo początkowych zapowiedzi, że Rosja zrealizuje plan radykalnej 500-dniowej prywatyzacji gospodarki bez Związku Sowieckiego parlament i prezydent Rosji Jelcyn uznali, że rząd centralny jest na tyle silny, że może nadal zablokować wszelkie poczynania republik.

• Szczyt państw Układu Warszawskiego został po raz kolejny odroczony. Premier Wegler Antall powiedział po powrocie z konferencji KBWE w Paryżu, że odbędzie się on nie wcześniej niż na początku przyszłego roku.



Premier Antall

• W Lizbonie trwają rozmowy między komunistycznym rządem Angoli a partyzanckim ugrupowaniem UNITA popieranym przez USA. Przy rokowańach obecni są obserwatorzy sowieccy i amerykańscy. Rząd komunistyczny nie chce przyjąć warunku UNITY zawieszenia broni: niezwłocznego zalegalizowania UNITY jako partii politycznej. Komuniści chcą także połączenia armii rządowej z oddziałami partyzanckimi, a następnie przeprowadzenia reform politycznych i wolnych wyborów. Partyzanci chcą zachować samodzielność militarną do

chwili przeprowadzenia wolnych wyborów, które zdaniem UNITY powinny odbyć się do 6 miesięcy, rząd komunistyczny proponuje termin znacznie późniejszy. Z chwilą zakończenia wojny domowej Portugalia gwarantuje Angoli, swej byłej kolonii, pomoc gospodarczą w wysokości kilku miliardów dol.

• Minister spraw zagranicznych Kuwejtu szejk Naser al-Sabah oświadczył, że kuwejcki rząd na uchodźstwie nie sprzeciwił się użyciu przez Amerykanów broni atomowej przeciwko Irakowi, jeżeli okaże się to konieczne dla zlikwidowania skutków irackiej agresji.

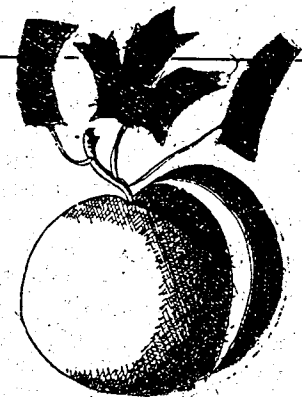
• 12 Brytyjek wygrało z bankiem Barclays sprawę o dyskryminację. Przed dwoma laty bank zażądał, by przeszły na emeryturę w wieku 60 lat - o 5 lat wcześniej niż ich koledzy - mężczyźni. Barclays uznał protest Komisji Równych Praw, przyznał niesłusznie zwolnionym kobietom odszkodowanie wyrównawcze (po 25 tys. dol.) i przywrócił je do pracy.

• Prezydent ChRL Yang Shahun zwrócił się z apelem do USA o normalizację stosunków z Chinami.

• Prokuratura generalna w Bułgarii podała, że zakończyła śledztwo przeciwko byłemu przywódcy komunistów bułgarskich Żiwkowi i postawiła go w stan oskarżenia za nadużycia władzy i rozpętanie konfliktów etnicznych.

• Papież Jan Paweł II przy okazji wizyty w Watykanie biskupa Lehmana przewodniczącego dotychczasowego Episkopatu w Zachodnich Niemczech ogłosił połączenie episkopatów obu części Niemiec. Od połowy lat 70 postanowieniem Watykanu w obu państwach niemieckich Kościół katolicki miał osobną hierarchię.

• W Pakistanie rozpoczął się proces byłej premier Benazir Bhutto. Oświadczyła ona, że jest niewinna, a oskarżenie o nadużycie władzy jest nielegalne i bezpodstawne. Oprócz premier o nadużycia oskarżonych jest także kilku jej ministrów oraz jej mąż.

CO NAS MARTWI?  
RECESJA!

Sondaż przeprowadzony przez Environics Research Group of Toronto pokazał, że obecnie najbardziej Kanadyjczyków martwi ekonomia - 25% martwi się. Bezrobocie martwi 11%, środowisko naturalne - 9%, GST (nowy podatek federalny mający obowiązywać od 1 stycznia) - 9%, problem jedności narodowej - 9%, nieudolny rząd - 5%, podatki (bez GST) - 5%, deficyt - 4%, koszty utrzymania - 3%, sprawa wojny i światowego konfliktu - 3%. Sondaż pokazał także, że tylko 22% Kanadyjczyków aprobuje GST, 73% jest przeciwnych, 5% nie ma zdania. Pomimo silnej krytyki GST przez Partię Liberalną i Nową Partię Demokratyczną aż 64% Kanadyjczyków uważa, że przywódca liberałów Jean Chretien gdyby został premierem utrzymałby GST, a 50% uważa, że GST zostałby także utrzymany przez przywódcę NDP Audrey McLaughlin.

## CIERPLIWE CZEKANIE

Trzech posłów federalnych - Lloyd Axworthy z Partii Liberalnej, Bob Corbett z Partii Postępowo-Konserwatywnej i Svend Robinson z Nowej Partii Demokratycznej, którzy od ponad tygodnia przebywają w Bagdadzie, aby zapewnić uwolnienie przetrzymywanych w Iraku i Kuwejcie kanadyjskich zakładników - oświadczyło, że wyczerpali wszelkie sposoby starania się o wypuszczenie Kanadyjczyków, nie wiedzą czy ich misja powiedzie się, czy też nie i jedynie co im pozostało to obecnie cierpliwie czekać na rezultat. Lois Minns z Edmonton, żona jednego z 45 kanadyjskich zakładników powiedziała

la, że podczas rozmowy telefonicznej ze swym mężem otrzymała od niego wiadomość, że od 15 do 25 Kanadyjczyków zostanie wkrótce uwolnionych - nie wiadomo jedynie którzy. Zdaniem dziennikarzy zachodnich, misja kanadyjska nie może jak dotąd poszczycić się sukcesem podobnym do niektórych innych misji z Zachodu, gdyż Kanada uchodzi w Iraku nieomalże za część i bardzo ścisłego sojusznika USA.

CLARK  
W JEROZOLIMIE

Minister spraw zagranicznych Clark rozmawiał w Jerozolimie z premierem Izraela Szamirem. Clark apelował o poważne podejście Izraela do rozwiązania problemu palestyńskiego. Premier nie odpowiedział na apel. Podczas jednodniowego pobytu w Izraelu Clark spotkał się także we Wschodniej Jerozolimie z przywódcami palestyńskimi. Po spotkaniu Clark oświadczył, iż nie ulega wątpliwości, że Izrael oraz ONZ muszą podjąć wspólnie problem palestyńskich praw człowieka. Husseini czołowy przywódca Palestyńczyków we Wschodniej Jerozolimie określił spotkanie z Clarkiem jako bardzo

pozytywne i ważne. Podczas spotkania z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Davidem Levym Clark zaferował pomoc rządową dla kanadyjskich firm budowlanych chcących sprzedawać prefabrykowane domy w Izraelu dla Żydów sowieckich przybywających od kilku miesięcy w ilości 1000 dziennie. Podkreślił jednakże, iż rząd postawi warunek, ażeby żaden z domów nie został postawiony we Wschodniej Jerozolimie, na Zachodnim Brzegu bądź w Strefie Gazy. Izraelski minister spraw zagranicznych określił Clarka jako "przyjaciela z przyjacielskiego kraju".

DEBATY O KANADZIE  
W ZATOCE NIE BĘDZIE

NDP i Partia Liberalna zażądały nadzwyczajnej debaty w parlamencie federalnym przed głosowaniem Rady Bezpieczeństwa ONZ nad amerykańskim projektem rezolucji o użyciu siły przeciwko Irakowi. Obydwie partie opozycyjne utrzymują, że Kanada, która jest niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa powinna głosować przeciwko każdej rezolucji, która będzie zawierała termin użycia siły. Przywódca NDP



Torontońska willa Roberta Campeau, zbankrutowanego multimilionera kanadyjskiego, została wystawiona na sprzedaż. Agenci nieruchomości, którzy za same obejrzenie willi musieli uiścić na cele charytatywne 100 dol. twierdzą, że pójdzie za sumę 15-18 mln dol. Rekord ceny za dom w Toronto należy dotąd do właściciela Canadian Tire Alfreda Billea, który sprzedał swą 30-pokojową willę w 1987 r. za blisko 8 mln dol. Przed kilku laty Campeau wybudował swą willę za jedynie 5 mln dol.



Campbell



Ritsis

Audrey McLaughlin powiedziała, że należy z najwyższą ostrożnością podejść do zwiększenia ryzyka wojny dopóki nie jesteśmy pewni czy zastosowane przeciwko Irakowi sankcje działają czy też nie. Minister handlu John Crosbie powiedział dziennikarzom, że nie jest możliwe zwoływanie posiedzenia parlamentu za każdym razem, gdy ONZ ma głosować nad rezolucją. Crosbie podkreślił, że zasady zaangażowania się Kanady w konflikt w Zatoce Perskiej są jasne i jednoznaczne i nie ma potrzeby dalszego ich dyskutowania. Co innego - dodał - gdyby zmieniły się obecne okoliczności w Zatoce.

## OD OCEANU DO OCEANU:

Ontaryjski Związek Szpitali podał, że w roku przyszłym budżet 224 szpitali w prowincji powinien być wyższy o 857 mln dol. Budżet tegoroczny wynosi 6,5 mld dol. Szef OZSz Duncan McAlpine podkreślił, że już w tym roku 60 szpitali odnotuje deficyt budżetowy. Szpitale potrzebują więcej pieniędzy z powodu wzrostu płac, które pochłaniają około 75% budżetu.

W Montrealu podczas meczu hokejowego dzieci poniósł śmierć od uderzenia hokejowego krążka w szyję 9-letni Louis-Jean Numainville. Chłopczyk miał na głowie helm, a na szyi ochraniacz.

Toronto zostało dotknięte gwałtownym wzrostem przestępstw popełnianych przez Azjatów głównie Chińczyków i Wietnamczyków na Azjatach. Przywódcy społeczności azjatyckiej w Toronto zwrócili się do władz miasta i policji o podjęcie wspólnych kroków zaradczych.

Minister sprawiedliwości Kim Campbell określiła w parlamencie podczas debaty parlamentarnej przewodniczącego klubu poselskiego NDP Nelsona Ritsisa jako "pięknego blondyna". Posłanki NDP zdenerwowały się i oskarżyły Campbell o posługiwanie się nieparlamentarnym językiem. Komentarzy seksualnych - oświadczyła posłanka NDP Lynn Hunter - w parlamencie nie potrzeba.



Papież Jan Paweł II przyjął w Watykanie premiera Mulroneija. Podczas rozmowy Papież interesował się kanadyjskimi Indianami i Eskimosami

tów grożących im śmiercią. Niedawno Wilson powiedział publicznie, że pierwsi biali osiedleńcy, którzy przybyli do Kanady powinni zostać przez tubylców zabici.

Rządząca Nowa Partia Demokratyczna w Ontario przedstawiła swój program działania. Przeznaczy kilkaset mln dol. na roboty publiczne (głównie przy budowie i remoncie dróg i domów), na włosnę wprowadzi państwowy system ubezpieczeń samochodowych, stopniowo podnieśli minimalną stawkę godzinową do \$7,20, istniejące elektrownie atomowe nie zostaną zamknięte, ale nie będzie się budowało nowych. Ponadto rząd poczyni wysiłki w celu dalszego zrównania płac kobiet i mężczyzn, stworzy fundusz gwarantujący wypłaty pracownikom firm, które zbankrutowały. Program - co natychmiast wytknęły partie opozycyjne - był o wiele uboższy niż przedwyborcze obietnice socjalistów.

Rutt Wilson przywódca Indian w Brytyjskiej Kolumbii, przewodniczący Kongresu Pierwszych Narodów, powiedział w Prince Rupert w Brytyjskiej Kolumbii, że on oraz jego rodzina otrzymali telefony od rasis-

# WAŁĘSA I TYMIŃSKI STANĄ 9 GRUDNIA DO II TURU WYBORÓW PREZYDENCCKICH

I tura wyborów prezydenckich w Polsce nie wyłoniła prezydenta. Zaden z kandydatów nie uzyskał wystarczającej liczby głosów. Wygrał Wałęsa przed Tymińskim i oni staną do II tury 9 grudnia. Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła wyniki I tury. Wzięło w niej udział 60.63% uprawnionych. Głosów ważnych oddano 16 442 474. Kolejność kandydatów:

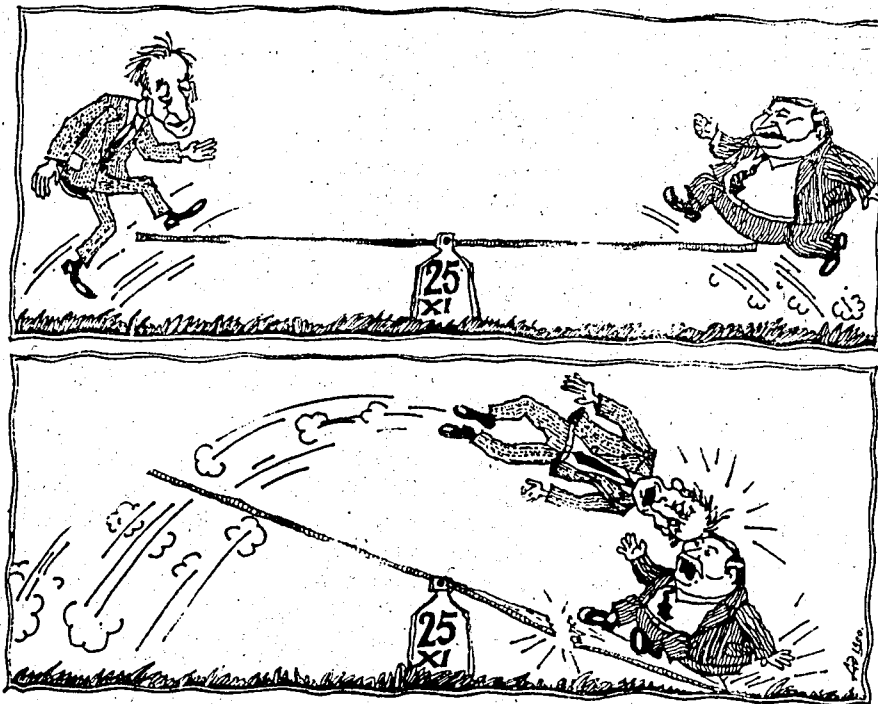
1. Lech Wałęsa - 39.96% - 6 569 889 głosów
2. Stanisław Tymiński - 23.10% - 3 797 605 głosów
3. Tadeusz Mazowiecki - 18.08% - 2 973 264 głosów
4. Włodzimierz Cimoszewicz - 9.21% - 1 514 025 głosów
5. Roman Bartoszcze - 7.15% - 1 176 175 głosów
6. Leszek Moczulski - 2.50% - 411 516 głosów

W obwodach zagranicznych łącznie wygrał Wałęsa - 45% głosów przed Mazowieckim - 36%. Tymiński, który otrzymał około 10% głosów głównie ze wschodu zajął trzecie miejsce. W swym mieście Toronto i kraju Kanadzie Tymiński był także trzeci przegrywając wyraźnie z Mazowieckim, który zajął pierwsze miejsce i z Wałęsą. W Polsce Mazowiecki zwyciężył w województwie szczecińskim, Tymiński w województwach: katowickim, leszczyńskim, olsztyńskim i pilskim, Wałęsa wygrał w pozostałych województwach. Wałęsa był poparty mniej więcej w tym samym stopniu przez różne grupy zawodowe. 34% rolników poparło Bartoszcze,

32% robotników poparło Tymińskiego, 36% inteligencji głosowało na Mazowieckiego. W wielkich miastach około połowy głosów dostał Wałęsa, 30% Mazowiecki, a 10% Tymiński. Największe poparcie Tymiński uzyskał wśród mieszkańców małych miejscowości.

Obwodowe komisje wyborcze z zachodniej półkuli podały do Polski wyniki głosowania przeprowadzonego tutaj o kilka godzin wcześniej, ale Państwowa Komisja Wyborcza zabroniła podawania tych wyników w polskim radio i telewizji przed zakończeniem głosowania w kraju.

II tura głosowania, w której wezmą udział Wałęsa i Tymiński odbędzie się 9 grudnia. Głosowanie odbędzie się tylko w kraju. Prezydentem zostanie ten kandydat, który otrzyma większość głosów. W przypadku wycofania się jednego z kandydatów drugi automatycznie zostanie prezydentem. Objęcie urzędu prezydenta nastąpi po złożeniu przysięgi prezydenckiej, co może nastąpić już 12 grudnia. Lech Wałęsa powiedział, że mocno się zastanawia i tak naprawdę nie chciałby startować w II turze. "Ale trzeba - podkreślił - przedyskutować co jest dobre dla Polski".



## NADCHODZI WIEKOPOMNA CHWILA

Przypomnijmy, że prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski w rozmowach z przedstawicielami Lecha Wałęsy, Tadeusza Mazowieckiego i Leszka Moczulskiego wyraził swą gotowość - po dokonaniu w głosowaniu powszechnym w Polsce wyboru prezydenta udania się do Warszawy na zaproszenie nowo wybranego prezydenta, by przekazać insygnia prawowitej władzy prezydenckiej Drugiej Rzeczypospolitej.

Jak się dowiadujemy, został już przekazany kanałami dyplomatycznymi z Londynu do Warszawy, przygotowany przez środowiska emigracyjne, scenariusz przebiegu uroczystości przekazania insygniów władzy prezydenckiej II Rzeczypospolitej.

Scenariusz ten zakłada, że prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski przybędzie do Polski wraz z małżonką na oficjalne zaproszenie prezydenta-elekt, przekazane drogą dyplomatyczną. Mają mu towarzyszyć m.in. - adiutant, prezes Rady Ministrów RP na Uchodźstwie Edward Szczepanik i przedstawiciele jego rządu, działacze emigracyjnych stronnictw politycznych i ugrupowań kombatanckich, przedstawiciele Fundacji Sztandarów oraz inni wytypowani przez Kancelarię Prezydenta RP reprezentanci emigracji (w tym amb. Edward Raczyński, generałowie Maczek i Rudnicki).

Oczekuje się, że po prezydenta Kaczorowskiego przybędzie do Londynu samolotem specjalnym delegacja polska z marszałkami Sejmu i Senatu na czele, którzy najpierw udadzą się do siedziby władz RP na uchodźstwie. Dopiero po tej wizycie polecą wspólnie z prezydentem Kaczorowskim i jego świtą specjalnym samolotem do Warszawy.

Na Okęciu ma się odbyć uroczys-



Fot.: Juliusz L. Englert

Niedawno przebywał w Londynie Marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski. Marszałek złożył wizytę Prezydentowi RP Ryszardowi Kaczorowskiemu w jego siedzibie przy Eaton Place w Londynie. Prof. Stelmachowskiemu towarzyszył Ambasador Tadeusz de Virion.

Na zdjęciu siedzą od lewej: Marszałek A. Stelmachowski, Prezydent RP Ryszard Kaczorowski i Amb. T. de Virion. Stoją członkowie Rządu i Rady Narodowej RP. W środku Premier prof. Edward Szczepanik

te powitanie gości z udziałem prezydenta-elekt, przedstawicieli rządu, Episkopatu i Wojska Polskiego. Po powitaniu na lotnisku - głosi scenariusz - prezydent RP na Uchodźstwie przejedzie udekorowanym flagami polskimi Traktem Królewskim do pałacyku Urzędu Rady Ministrów na Parkowej, który będzie jego rezydencją w czasie pobytu w Polsce.

W dniu następnym, przed uroczystością przekazania insygniów, prezydent Kaczorowski w towarzystwie prezydenta-elekt złoży wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i mogile ks. J. Popiełuszki, po czym uda się na Zamek Królewski na sesję Zgromadzenia Narodowego, gdzie raz jeszcze zostanie powitany przez marszałków Sejmu i Senatu. W uroczystości przekazania insygniów (które zostaną wyeksponowane w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego - a są to: komplet pieczęci, insygnia Orderu Orła Białego i flaga prezydenta RP ocalona we wrześniu 1939 roku) mają wziąć udział prymas Józef Glemp, biskup Szczepan Wesoly, nuncjusz papieski, kapelan Wojska Polskiego oraz córki

marszałka Piłsudskiego. Przewidywane są również: msza św. w Katedrze Warszawskiej koncelebrowana przez kardynała Glempa i bpa Wesolego, uroczysty koncert w Teatrze Wielkim z udziałem zaproszonych członków korpusu dyplomatycznego oraz raut wydany przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Pałacu URM na Krakowskim Przedmieściu.

Obecnie wspomniany projekt czekających naród uroczystości, konsultowany i opiniowany jest w MSZ i innych urzędach RP.

Powszechnie uważa się, że w przypadku zwycięstwa Wałęsy przekazanie insygniów prawowitej władzy prezydenckiej II Rzeczypospolitej przebiegnie zgodnie z ustaleniami.

Tymiński oświadczył, że jeśli zostanie prezydentem godność tę przyjmie z rąk Wojciecha Jaruzelskiego, "bo jest on jedynym prezydentem w kraju, w tak ważnym dla kraju czasie". Na konferencji prasowej we wtorek 27 listopada pochwalił Jaruzelskiego za wprowadzenie stanu wojennego.

## Dymisja rządu Mazowieckiego.

Premier Tadeusz Mazowiecki złożył dymisję rządu. Premier wyjaśnił: "Od chwili powierzenia mi misji kierowania rządem uważałem, że sprawą zasadniczej wagi jest poparcie i zrozumienie ze strony społeczeństwa. (...) Wynik wczorajszych wyborów dowodzi, że (...) wizja polskiej demokracji i tworzenia podstaw zdrowej gospodarki, jakiej służył kierowany przeze mnie rząd, została zakwestionowana. (...) Społeczeństwo dokonało wyboru. Z tego wyboru wyciągam wnioski. (...) Do czasu powołania premiera (...) kierowany przeze mnie rząd będzie nadal wykonywał swoje obowiązki konstytucyjne. Nie będzie natomiast podejmował zobowiązań, które by wiązały ręce przyszłemu premierowi i jego ministrom".

Lech Wałęsa powiedział, że jest zaskoczony rezygnacją Mazowieckiego i jego gabinetu. Wałęsa podkreślił, że spodziewał się raczej tylko rezygnacji Mazowieckiego. Rezygnacja całego gabinetu zdaniem Wałęsy komplikuje i tak już skomplikowaną sytuację w kraju. Zaapelował do Mazowieckiego, aby wycofał rezygnację i pozostał premierem.

## Jaruzelski ponownie uznał, że uratował Polskę od katastrofy.

Prezydent Wojciech Jaruzelski udzielił w telewizji wywiadu z Belwederu, w którym ponownie wypowiedział opinię, iż wprowadzenie przez niego stanu wojennego w grudniu 1981 roku uratowało Polskę przed katastrofą. Jaruzelski porównał Polskę z 1981 roku do zmierzającego do katastrofy pociągu. Katastrofie zapobiegł on sam pełniący rolę maszynisty. Hamowanie było gwałtowne ludzie odnieśli obrażenia - powiedział Jaruzelski, ale obecnie żyją i przeklinają go. Prezydent podkreślił, że teraz Polska ma szansę znaleźć się w bezpiecznym punkcie i wyraził nadzieję, że no-

wemu prezydentowi uda się zamienić ojczyznę w kraj ludzi szczęśliwych i zjednoczony. Zaapelował do przyszłego prezydenta o utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich z krajami graniczącymi z Polską. Stwierdził, że musimy mieć stałych przyjaciół blisko i daleko.

## Apel do narodu.

Krajowy Komitet Wyborczy Tadeusza Mazowieckiego oświadczył, że nie można pozwolić na tragedię jaką stanowiłby wybór Stanisława Tymińskiego na prezydenta. Komitet zarazem podkreślił, że porażka premiera nie jest przegraną jego wizji Polski. Należy natychmiast podjąć pracę nad budową wielkiego politycznego obozu demokratycznego.

## Tymiński spodziewa się zwycięstwa.

Stanisław Tymiński powiedział, że w II turze wyborów prezydenckich spodziewa się wygranej. Oświadczył, że jak najszybciej uda się do wielkich zakładów przemysłowych i kopalń Górnego Śląska, aby podziękować za poparcie i zaufanie, które mu wyrażono i lepiej jeszcze poznać swych zwolenników. Podkreślił, że dąży do prawdziwej niepodległości kraju i przekonuje Polaków, że mogą mieć zarobki takie jak w innych krajach na świecie.

## Moczulski przed sądem?

Kancelaria Prezydenta RP przesłała ministrowi sprawiedliwości wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciwko kandydatowi na prezydenta Leszkowi Moczulskiemu w związku z jego publicznymi wypowiedziami zniesławiającymi prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego.

Drastycznym przypadkiem - zdaniem składającego wniosek - jest wypowiedź Moczulskiego w TV, który stwierdził, że jeśli zostanie prezydentem, utworzy Naczelny Trybunał Narodowy, który pod zarzutami zdrady Ojczyzny, zamachów, mordów będzie sądził wszystkich żyjących członków władz partyjnych, w tym prezydenta RP Wojciecha Jaruzelskiego wraz z jego ekipą.

zelskiego wraz z jego ekipą.

Krzysztof Król, pełnomocnik Leszka Moczulskiego, oświadczył, że w imieniu kandydata i własnym podtrzymuje wszystkie zarzuty stawiane Wojciechowi Jaruzelskiemu oraz że są w stanie przeprowadzić przed każdym sądem dowód prawny uzasadniający zarzuty wysuwane przez KPN.

## Polska częścią Europy.

Premier przedstawił w Sejmie zasady polityki zagranicznej Polski, jakimi kierował się rząd pod jego przewodnictwem, przez ostatnie miesiące. Są to: interes narodowy, narodowy system obrony wszystkich granic, oparty m.in. na silnej armii oraz dwustronnych i ogólnoeuropejskich porozumieniach w sprawie bezpieczeństwa, układ o stowarzyszeniu się ze Wspólnotą Europejską, który wykazuje, że Polska nie dąży do sojuszu z jednym państwami przeciwko innym, - konsekwentna i elastyczna polityka w stosunku do Niemiec, która ostatnio przejawiała się podpisaniem układu granicznego, będącego istotnym elementem przewyższenia podziału Europy. Premier Mazowiecki położył szczególny nacisk na intensyfikację współpracy przygranicznej ze wszystkimi sąsiedziami, a także na współpracę w trójkącie: Warszawa - Praga - Budapeszt, aczkolwiek nie wolną od pewnych tarć oraz na współpracę z tzw. blokiem pentagonalnym, tzn. Włochami, Jugosławią, Austrią, Czechosłowacją i Węgrami.

Premier zapowiedział zniesienie obowiązku posiadania wiz przy wyjazdach do Niemiec jeszcze w grudniu br. Mówiąc o polityce wschodniej RP, premier stwierdził, że jest to polityka dwustopniowa, zarówno w stosunku do ZSSR, jak i do republik graniczących z Polską. W najbliższym czasie - przypomniał premier - znikną Układ Warszawski i RWPG, a rozmowy o wycofaniu wojsk sowieckich trwają.

## Mały ruch graniczny i dyplomatyczny.

Ambasador Czechosłowacji w Pols-

ce, Marketa Fialkova, została wezwana do polskiego MSZ, gdzie otrzymała tzw. notę werbalną w sprawie zwleknięcia przez rząd CSRF z przywróceniem małego ruchu granicznego, zawieszono w 1981 r.

Apelując o przywrócenie ruchu, MSZ powołuje się m.in. na paktów praw człowieka, Akt Końcowy KBWE i deklarację rządu czechosłowackiego. Nota mówi też o "prowadzonej ostatnio w środkach masowego przekazu Czechosłowacji kampanii propagandowej", która kształtuje "niewłaściwy obraz sąsiada" i "godzi w rozwój demokratycznych i dobrośąsiedzkich stosunków między naszymi narodami" oraz "nie sprzyja tworzeniu warunków dla podejmowania wspólnych kroków w procesie jednoczenia się Europy".

## Uniewinnienie biskupa Kaczmarka.

Po 33 latach, minister sprawiedliwości - prokurator generalny Aleksander Bentkowski zmienił prawomocne postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego w sprawie biskupa Czesława Kaczmarka i orzekł, że biskup nie dopuścił się żadnej z zarzucanych mu zbrodni.

Biskupa skazał 22 września 1953 r. Sąd Rejonowy w Warszawie na 12 lat więzienia. Oskarżano go o faszystację kraju przed wojną, współpracę z okupantem, szpiegostwo na rzecz amerykańsko-watykańskiego wywiadu i spekulowanie dolarami na czarnym rynku.

Pokazowy proces biskupa Kaczmarka był przyczyną aresztowania Prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, od którego władze zażądały potępienia skazanego hierarchy. Prymas natomiast skierował do rządu ostry protest w związku z procesem i zaraz potem został aresztowany.

28 grudnia 1956 r. Najwyższy Sąd Wojskowy uchylił wyrok skazujący i zwrócił akta prokuraturze w celu uzupełnienia śledztwa. Podstawą było ujawnienie stosowania przez UB niedozwolonych metod prowadzenia śledztwa (biskupa torturo-

wano). 30 marca 1957 r. postępowanie zostało umorzone "z braku dostatecznych dowodów winy". Bp Kaczmarek zmarł w 1963 r.

## Uniewinnienie Rurarza i Spasowskiego.

Izba Wojskowa Sądu Najwyższego uniewinniła Zdzisława Rurarza i Romualda Spasowskiego - byłych ambasadorów PRL w Japonii i USA, którzy poprosili o azyl w Stanach po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego i zostali skazani na karę śmierci z oskarżenia o szpiegostwo i zdradę dyplomatyczną.

## Bush za zmniejszeniem długu.

Prezydent USA Bush przekazał premierowi Mazowieckiemu podczas spotkania w Paryżu list zawierający obietnicę zredukowania polskiego zadłużenia wobec rządu USA.

Bush stwierdził w tym liście, że uważa zmniejszenie długu i jego obsługi za niezbędne dla zwiększenia zaufania inwestorów do lokowania kapitału w Polsce.

Zapowiedział, że USA będą usilnie pracowały nad tym, aby w ciągu najbliższych kilku miesięcy osiągnąć porozumienie wierzycieli Polski w sprawie darowania części polskiego zadłużenia. Bush podkreślił w swoim liście do Mazowieckiego, że absolutnie podstawowym warunkiem będzie osiągnięcie przez Polskę równoczesnego porozumienia z bankami prywatnymi, będącymi wierzycielami Polski.

## Spotkanie biskupów polskich i niemieckich.

Biskupi polscy i niemieccy spotkali się w Gnieźnie z okazji 25 rocznicy Orędzia Biskupów. Przewodniczący Konferencji Episkopatów obu krajów - prymas Józef Glemp i biskup Karl Lehmann stwierdzili, że spotkanie rozpoczęło nową fazę w dialogu między dwoma Episkopatami.

Bp Lehmann stanowczo zaprzeczył głozone w prasie niemieckiej opinie jakoby Episkopat i społeczeństwo polskie odeszło od treści

Orędzia głoszącego bezwarunkowe pojednanie z Niemcami. To raczej odpowiedź biskupów niemieckich nie mogła dorównać jego wymowie, m.in. nie zajęli oni stanowiska w sprawie granicy na Odrze i Nysie - powiedział Lehmann.

Obaj przewodniczący Episkopatów nie ukrywali, że podczas rozmów gnieźnieńskich pojawiły się rozbieżności, m.in. w kwestii dotyczącej wysiedlenia, a w terminologii niemieckiej - wypędzenia. Prymas Glemp powiedział, że wypędzenie nie było winą Polaków. Miejsce Niemców zajęli Polacy wypędzeni z terenów wschodnich. Wypędzeni - stwierdził Prymas - mogą stać się pomostem porozumienia pomiędzy Polakami i Niemcami.

Bp Lehmann zaprzeczył rozposzechnianemu w prasie niemieckiej pogładowi, że stanowisko Prymasa Polski w kwestii pojednania z Niemcami jest odmienne od postawy Papieża. "Zasługą Księdza Prymasa jest, że spotkanie w Gnieźnie doszło do skutku" - stwierdził.

Uwagde obserwatorów nie uszedł fakt, że delegacja niemiecka w ostatniej chwili wycofała ogólnikowy referat historyczny, a bp Josef Homeyer napisał ad hoc nowy tekst bardziej podkreślający rangę Orędzia polskich biskupów.

## Poślizg z joint ventures.

Mimo wcześniejszych zapowiedzi, nowa ustawa o działalności przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym raczej nie trafi do Sejmu w listopadzie - stwierdził prezes Agencji ds. inwestycji Zagranicznych Zbigniew Piotrowski.

Po serii spotkań przedstawicieli "zainteresowanych resortów" oraz konsultacjach z Bankiem Światowym, okazało się, że trzeba jeszcze dokładnie odpowiedzieć na kilka pytań, w tym m.in.:

- jakie zachęty dla zagranicznego inwestora powinny być przewidziane w ustawie (chodzi głównie o ulgi podatkowe);

- jak dokładnie rozwiązać sprawę transferu zysku czy wysokości dywidendy;

• czy należy w jakiś sposób zmie-  
nić wymowę zapisanego w ustawie  
prywatyzacyjnej górnego limitu (10  
proc.) akcji, jakże ktoś spoza Polski  
może bez zezwolenia kupić w prywa-  
tyzowanym przedsiębiorstwie.  
"Wiele osób mówi, że jest to zły syg-  
nał wysłany za granicę" - stwierdził  
Zbigniew Piotrowski.

### Górnicza pikietą pod Sejmem.

Pięćsetosobowa grupa górników pi-  
kietowała w piątek Sejm. Podczas  
pikiety zaśłabił 31-letni ratownik  
górnicy Ryszard Chojnowski z  
kopalni "Grodziec". Zmarł w szpitalu  
na zawał serca.

Pikietę organizował OPZZ, ale  
wśród jej uczestników było wielu  
członków "Solidarności". Górnicza  
delegacja rozmawiała w tym czasie z  
marszałkami Sejmu i Senatu oraz z  
parlamentarzystami z OKP. Usta-  
lono, że Sejmowa Komisja Budże-  
towa zbada możliwości zwiększenia  
dotacji dla kopalń. Mają się też odbyć  
kolejne rozmowy z rządem.

Górnicza "S" poinformowała, że  
nie organizowała pikiet. Pikietu-  
jącym przewodniczył przewodniczący  
górnicych związków OPZZ  
Rajmund Moric i przewodniczący  
OPZZ węgla kamiennego Janusz  
Jarliński. Początkowo górnicy mieli  
także transparenty "S". Twierdzili, że  
większość z nich należy do "S".

Górnicy w kaskach z zapalonymi  
lampkami, żądali, by posłowie po-  
dzielili się z nimi swoimi dietami.  
Twierdzili, że zarabiają niespełna 1,5  
mln zł. Górnik, który w październiku  
przepracował 29 dni mówił, że zar-  
obił 2,1 mln zł. Pikietujący żądali  
zwiększenia dotacji dla kopalń i  
nowego systemu finansowego dla  
górnictwa.

W rozmowie delegacji górników z  
parlamentarzystami ustalono, że  
Sejmowa Komisja Budżetowa zbada  
możliwość podwyższenia dotacji.  
Poseł Czesław Sobierajski powie-  
dział, że 1 grudnia odbędą się na  
Śląsku rozmowy przedstawicieli  
Sejmu oraz resortów przemysłu,  
finansów i pracy z górnictwem.

Sejm uczcił chwilą ciszy pamięć  
zmarłego górnika.

### 2 proc. kapitału zagranicznego.

Udział kapitału zagranicznego w  
produkcji sprzedanej nie przekroczy  
w tym roku w Polsce 2 proc. - po-  
owiedział prezes Agencji ds. Inwesty-  
cji Zagranicznych Zbigniew Piotro-  
wski, komentując pojawiające się  
wypowiedzi o wyprzedaży majątku  
narodowego.

### Wzrost oprocentowania wkładów w PKO

PKO podnieśli od początku grudnia  
oprocentowanie wkładów oszczęd-  
nościowych z obecnych 44 proc. w  
skali rocznej do ok. 60-62 proc.  
Podwyżka ma zrekomensować  
straty wynikłe z wyższej niż zakła-  
dano inflacji w ostatnich dwóch mie-  
siącach.

### Latanie droższe.

Od 1 grudnia br. wzrosną - o ok. 100  
proc. - ceny biletów pasażerskiej ko-  
munikacji krajowej. Powodem są  
rosnące koszty paliwa lotniczego, z  
1,8 mln zł w lipcu br. do 4,5 mln zł za  
tonę obecnie.

Oto nowe ceny biletów (w jednym  
kierunku) na poszczególnych tra-  
sach z Warszawy: do Gdańska - 160  
tys. zł, do Krakowa i Poznania - 150  
tys. zł, do Rzeszowa - 180 tys. zł, do  
Szczecina - 210 tys. zł i do Wrocławia  
- 190 tys. zł.

### Posłowie na diecie.

Nie ma posłów dostających diety  
ponad 5 milionów złotych - powie-  
dział w Sejmie minister - szef Kan-  
celarii Sejmu Ryszard Stemplowski,  
prostując na życzenie posłów infor-  
mację, którą 12 listopada podała te-  
lewizja i znaczna część gazet.

"Gazeta" nr 265 podała prawdzi-  
we, szczegółowe dane, z których  
wynika, że maksymalne wynag-  
rodzenie posłów obejmujące dietę  
(2 mln 210 tys.), dodatek na koszty  
administracyjne (75 tys.), ryczałt dla

tych, którzy zrezygnowali z pracy (1  
mln 660 tys.) oraz dodatek dla prze-  
wodniczących komisji (10 do 25  
proc. diety) wynosi nieco ponad 4  
mln. Ale takie płace ma jedynie 5  
proc. posłów.

### Koleje ledwie się toczą.

W 1991 r. Ministerstwo Finansów  
skłonne jest przyznać PKP 5,5 bln zł  
dotacji (i nie znaną jeszcze kwotę na  
inwestycje). Te pieniądze plus pod-  
wyżki taryf pasażerskich (o 120 proc.  
w ciągu całego przyszłego roku) i  
towarowych (o 45 proc.) poprawią  
sytuację kolei na tyle, że możliwe  
będzie uruchomienie 150 mln dola-  
rów przyznanych PKP przez Bank  
Światowy - twierdzi rząd.

W tym roku kolej przewiezie o 17  
proc. mniej pasażerów niż w 1989 r.  
Przewozy towarowe spadną o 30  
proc. W głównej mierze jest to efekt  
podwyżek cen biletów i taryf towa-  
rowych - powiedział posłom z komisji  
handlu wiceminister transportu  
Bogusław Liberadzki.

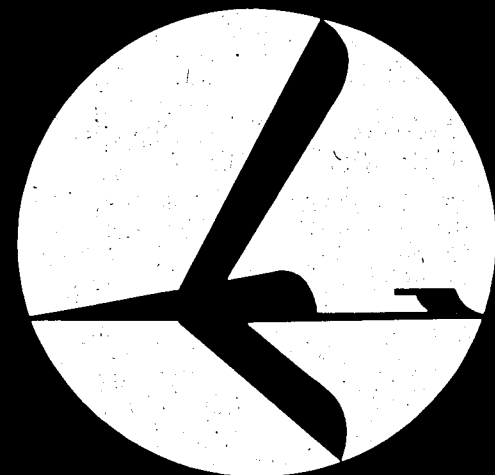
Jeśli kolej nie dostałaby dolarów z  
Banku Światowego, weźmie w leń  
program jej modernizacji - twierdzi  
Ministerstwo Transportu.

"Uzdrowienie PKP jest możliwe" -  
stwierdził uczestniczący w spotka-  
niu szef kolejarzkiej "Solidarności"  
Józef Dąbrowski.

### POGRZEB ITY KOZAKIEWICZ

Jak napisano nam z Rygi, około 70  
tysięcy osób wzięło udział w  
uroczystościach pogrzebowych,  
które odbyły się 3 listopada, trag-  
icznie zmarłej we Włoszech  
przewodniczącej Związku Polaków  
na Lotwie Ity Kozakiewicz. W  
uroczystościach tych wzięli udział  
członkowie parlamentu i rządu  
lotewskiego, działacze Frontu Nar-  
odowego i Związku Polaków na Lot-  
wie, duchowieństwo, przedst-  
awiciele stowarzyszeń Polaków z  
całego ZSSR oraz członkowie deleg-  
acji polskiej, której przewodniczył  
marszałek Senatu prof. Andrzej Stel-  
machowski.

# NADAL JEDYNE LINIE LOTNICZE ŁĄCZĄCE BEZPOŚREDNIO KANADĘ Z POLSKĄ



Możesz lecieć do Warszawy innymi liniami z przesiadką  
w Amsterdamie, we Frankfurcie, nawet w Helsinkach.

Lub...

Możesz lecieć do Warszawy jedyną bezpośrednią linią... LOTEM!

Regularne połączenia LOTU non-  
stop do Warszawy z Montrealu,  
z Nowego Jorku i z Chicago  
zapewnią pasażerom  
najwygodniejszą podróż do  
Polski w miłej i bezstroskiej  
atmosferze.

Tegoroczne ceny przelotów  
są nadal konkurencyjne dla

podróżujących LOTEM do  
Polski. Dodatkową atrakcją  
jest zwiększona norma  
bezpłatnego bagażu.

Wszystkie polonijne biura podró-  
ży służą wszelką informacją  
oraz dokonują rezerwacji na  
połączenia LOTU.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Ważna informacja dla klientów PLL LOT.

PLL LOT zawiadamiają że czynne są następujące bezpłatne połączenia telefoniczne (long distance)  
dostępne dla agencji w całej Kanadzie do połączeń z biurami LOT-u w Montrealu i Toronto.

Połączenia z biurem w Montrealu: 1-800-361-9071 dostępny z rejonów (area codes): 418,514,613,819  
1-800-361-1017 dostępny z rejonów (area codes): 204,306,403,403N,506,604,902  
Połączenia z biurem w Toronto: 1-800-668-5928 dostępny z rejonów (area codes): 416,514,519,613,705,807,819



# RADOSNA TWÓRCZOŚĆ "PATRIOTÓW"

Odbylem błyskawiczną podróż służbową między Berlinem, Warszawą, Lipskiem i ponownie Berlinem. Trwało to wszystko dwie doby, a dostarczyło wielu różnorodnych emocji. Póki wciąż jeszcze kanclerz Kohl nie przywrócił ruchu bezwizowego, na trasie do Warszawy jeździ się luksusowo - zniknęły stada naszych handlarzy wożących w te i wewte miliardy pak i paczek, które umożliwiała wsiadanie do pociągu. Rozkoszny luz w wagonach, miejsca ile dusza zapragnie. Niebawem się to wszystko zakończy i znów Polacy ruszą ławą na podbój niemieckiego rynku.

Odnotowuję to wszystko dla wypełnienia obowiązków kronikarskich. Nie o tym jednak chciałem tu pisać, lecz o poboczach kampanii wyborczej w kraju. Otóż zarówno w pociągach, jak w innych okolicznościach wysłuchiwałem tak nieprawdopodobnych i głupich historii na temat Tadeusza Mazowieckiego, że wprost nie wierzyłem własnym uszom. I choć być może zbyt często o tym wszystkim ostatnio piszę, to jednak uważam, że trzeba do tego tematu powracać tak długo, jak długo jest aktualny. Chodzi o antysemityzm w Polsce, który podnosi się coraz bardziej plugawą falą.

Cóż bowiem ludzie mówią? Mówią z zacięciem godnym lepszej sprawy, że Mazowiecki jest Żydem, nie może więc reprezentować polskich interesów. Mówią, że jeśli nawet nie jest Żydem, to stał się marionetką w żydowskich rękach i dlatego nie jest godzien interesów Polski reprezentować. Mówią, że jest żydowskim dzieckiem wziętym na wychowanie przez polską rodzinę. Mówią, że dostanie od amerykańskich Żydów pieniądze na to, żeby na rdzennie

polskiej ziemi dać miejsce dla Żydów emigrujących ze Związku Sowieckiego. Mówią więc rzeczy głupie, plugawe i przerażające. Powtarzają to w różnych wersjach - od prymitywnych, obskurantkich plotek, po wyszukane intelektualne konstrukcje ludzi "zatroskanych o przyszłość Naszej Łożczyzny".

To zresztą na swój sposób fascynujące, że inwazja chamstwa tak często pojawia się w naszym kraju w patriotycznym przebraniu. I myślę, że "prawdziwi patrioci" - bo przecież bywają patrioci nieprawdziwi, prawda? - to ta odmiana rodaków, której człowiek powinien się szczególnie pilnie wystrzegać. Zrozumienie mentalności tych ludzi jest chyba po prostu niemożliwe, trzeba by po temu zmienić konstrukcję własnego mózgu, by mógł w ogóle pojąć kategorię, którymi ci ludzie operują. Nie twierdzą, że wyłącznie w Polsce ten rodzaj podłości znalazł specjalny przytułek. Niemniej, tak prawdę powiedziawszy, mniej mnie interesuje radosna twórczość "patriotów" zgromadzonych w rosyjskim towarzystwie "Pamięć" czy innych odpowiedników w Bułgarii, Francji bądź Rumunii albo i na Węgrzech (właśnie przed kilkoma dniami przeczytałem artykuł na temat antysemitycznych wystąpień w parlamencie węgierskim) niż to, co się dzieje w moim własnym kraju. Podłości nie wolno relatywizować porównywaniem jej z inną podłością.

Nie mogę pojąć mechanizmów powodujących to regularne odradzanie się antysemityzmu w Polsce. W swoim w końcu dość krótkim życiu przeżywałem trzecią jego falę - pierwszą pamiętam jeszcze z dzieciństwa, z okresu po 1956 roku, druga jest bardziej znana, to ta z roku 1968. I

wreszcie ta dzisiejsza. I za każdym razem rzecz znajduje posłuch u młodej, często zresztą z jej własnie kręgów wychodzi. Tego potwora nie jest w stanie dobić. Przy czym najbardziej wstrząsające jest to, że ten antysemityzm sam się napędza: w braku Żydów z prawdziwego zdarzenia nasi antysemita zajmują się ich "produkowaniem" - naznaczają swymi brudnymi paluchami kogośkolwiek, kto im się nie podoba i obdarzają imieniem Żyda. Na bezludnej wyspie taki facet musiałby chyba świadomie doprowadzić do rozdwojenia własnej jaźni, by w ten właśnie sposób wyprodukować sobie wroga.

Brzmi to śmiesznie, ale tak naprawdę, to daleko mi do jakiegokolwiek żartów. Tak naprawdę bowiem oznacza to, że w życiu politycznym Polski jednym z podstawowych jego motorów stała się nienawiść. Nie jest to dobry fundament do budowania czegośkolwiek. Obchodzimy kolejną rocznicę odzyskania niepodległości w roku 1918. To dobra okazja do zastanowienia się nad pewnymi mechanizmami napędzającymi aktywność polityczną Polaków. I właśnie nienawiść stanowi jeden z tych mechanizmów podstawowych. Nienawiść jednak nie wybiega do przodu, nie jest w stanie tworzyć nowych wartości - przeciwnie: niszczy każdą wartość, może też zniszczyć z takim trudem - i dzięki zbiegowi wielu mało prawdopodobnych okoliczności zewnętrznych - ponownie zdobytą suwerenność. Ten, kto nienawidzi, staje się niewolnikiem.

Jedną z form tej nienawiści we współczesnej Polsce jest dążenie do "rozliczania". Właśnie przed paroma dniami wysłuchiwałem jednej z wypowiedzi kandydata do fotela pre-

zydenckiego - Leszka Moczulskiego. Z "rozliczenia" dawnej nomenklatury uczynił on jeden z głównych punktów swego programu. O ile sobie przypominam, to w roku 1918 i później, raczej się takimi sprawami nie zajmowano - przynajmniej niewiele jest przekazów historycznych na ten temat. Zajmowano się, zamiast przeszłością, której już nikt nie jest w stanie zmienić, budowaniem przyszłości kraju. Nikt nie urządzał polowań na dawnych kolaborantów, nie wyszukiwał współpracowników carskiej Ochroy itd. Tymczasem dziś w wielu wystąpieniach polityków podnosi się te właśnie sprawy. Myślę, że robią to ludzie, którzy nie mając nic konstruktywnego do zaproponowania społeczeństwu liczą na to, że właśnie owe "rozliczenia" przyczynią się do pochłonięcia części społecznej energii. Tego rodzaju "pokarm zastępczy" nie zaspokoi głodu prawdziwego życia. To samooszustwo. Być może rzeczywistość w pewien sposób - ale na krótko - potrafi to zająć społeczeństwo, lecz już niebawem okaże się, że owe "rozliczenia" niczego naprawdę nie załatwiły. Ze skazania na przykład Mieczysława Rakowskiego za jakieś tam nadużycia - jeśli to w ogóle okaże się w drodze sądowej możliwe - nie przybędzie Polakom nic.

Co zresztą wydaje mi się charakterystyczne, to fakt, że najgłośniejszy na ten właśnie temat krzyczą dziś ludzie, którzy przecież jeszcze niedawno mniej lub bardziej ochoczo uczestniczyli w "normalce" komunistycznego porządku. Nie oszukujmy się - ten system funkcjonował m.in. dlatego, że nie natrafiał na zdecydowany opór. W końcu nie tak to dawne czasy, gdy przeciętny Polak dowiedziawszy się o utworzeniu Komitetu Obrony Robotników pukał się znacząco w czoło i z zapalem tłumaczył, że to może nawet i szlachetne, ale głupie i nieskuteczne. Dzisiaj ten sam Polak domaga się "ukarania" tych, z którymi wówczas jeśli nie współpracował, to w każdym razie ich swym głupim gadaniem umacniał. Zaś niejeden spośród ochoczych obrońców sprawiedliwości, domagając się "rozliczeń" bredził jednocześnie o tym, że trzeba "tego

Żyda" Michnika - tego, który tak wiele dla obecnej rzeczywistości uczynił - mieć na oku, gdyż jakoby "nie reprezentuje polskich interesów". Przyznam, że gdy to słyszę, zbiera mi się na wymioty.

Cóż robić... Marzy mi się Polska, w której więcej uwagi poświęcać się będzie temu, co ma nastąpić niż temu, co już się stało. Tymczasem wciąż słyszę głosy o konieczności przebudowy tego, co było. Historii nie da się robić do tyłu, nic w niej już nie ulegnie zmianie. To zajęcie dla historyków, a nie dla polityków. Kto tego nie rozumie, pomniejsza szanse kraju na odnalezienie dlań miejsca w błyskawicznie dziś następujących na świecie przemianach. I nie jest wykluczone, że znów rację będzie miał poeta, który przed dziesiątkami lat ostrzegał, iż "nowe przysłowie Polak sobie kupi; że i przed szkodą, i po szkodzie głupi". To, co czynimy dzisiaj, będzie najprawdopodobniej określać miejsce Polski na następne dziesięciolecie. Dlatego tak się boję obecnie panujących w kraju tendencji, które zawężają horyzonty, są demonstracją szowinizmu, małostkowości i nienawiści. Na tym się nie buduje, na tym jedynie można stracić.

Potrzeba dziś w Polsce rzeczywistości ludzi obdarzonych wyobraźnią,

wybiegających myślą daleko poza doraźne, choćby nawet najbardziej bolesne problemy. Potrzeba ludzi, których wyobraźnia pozwoli znaleźć niebanalne rozwiązania. Miał rację jeden z moich przyjaciół, gdy pisał mi, że Polacy potrzebują czegoś takiego jak duch amerykańskich Pionierów - tych, którzy zbudowali potęgę z niczego. Potrzeba polityków zdolnych podejmować ryzyko, ale jednocześnie twardo stąpających nogami po ziemi, realistów, którzy ryzykując potrafią jednocześnie przeprowadzić zimną kalkulację. Potrzeba ludzi wielkiej odwagi i wielkiej wiary, wolnych od nienawiści i uprzedzeń, patrzących w przód, a nie do tyłu. Obawiam się jednak, że właśnie tacy ludzie niewielkie mają dziś szanse. Ich wysiłki kontrowane będą bowiem przez tych wszystkich, którzy ugrzęźli w przeszłości. To oni tworzą to "polskie plekło", o którym niedawno wspominał Tadeusz Mazowiecki. Demony sprawujące w tym plekle rząd dusz starałem się w tym felietonie opisać. Warto przynajmniej wiedzieć, co nam w najbliższym okresie zagraża. Nie wierzę, że można temu sensownie przeciwdziałać. Tyle, że za parę lat będę mógł z gorzką satysfakcją zauważyć: A nie mówiłem?

LESZEK SZARUGA



# THE MORNING AFTER

Andrzej M. Kobos

Lech Wałęsa ma dzisiaj to czego chciał. Teraz, rzeczywiście, będzie musiał zostać Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Twierdzą, jednak, że otrzymał o wiele więcej niż pragnął.

W umowie "okrągłego stołu" stanowisko Prezydenta, wtedy jeszcze PRL, przykrojono tak, aby dopasować go do jedyne go wówczas wyobraźnego kandydata, generała broni Jaruzelskiego, do którego kapral Wałęsa pisywał niegdyś listy.

Lech Wałęsa, gdy z wiosną tego roku rozpoczął boje o prezydenturę RP, uważał za oczywiste, że zostanie ona przykrojona dla niego. Wierząc w swoje posłannictwo, przeforsował przyspieszone wybory prezydenckie w absolutnej pewności, że jest tak bardzo ukochany przez naród, że otrzyma co najmniej 80% głosów. Takie przekonanie podkreślał niedawno jeszcze z okazji swojego "zwycięstwa" w Komisji Krajowej Solidarności nad "Gazetą Wyborczą", Adamem Michnikiem i innymi: "Jestem przekonany, że wybory na Prezydenta zwyciężą co najmniej w tym samym stylu".

Wcześniej jednak, wyłącznie dla realizacji swoich osobistych ambicji, w trakcie krytycznej i bolesnej, chociaż stosunkowo spokojnej przebudowy systemu państwa, doprowadził do sztucznego podziału w "Solidarności". Następnym jego krokiem było przeforsowanie wyborów prezydenckich w kraju, jak się okazało, zupełnie do tego nieprzygotowanym. Kraj był do tego nieprzygotowany politycznie, a nawet formalnie, gdyż Wałęsa nie dał nawet czasu na jakieś przemyślane wypracowanie procedury selekcji prezydenckich i to w pierwszych od dwóch pokoleń wolnych wyborach! Tak jakby z góry zakładał, że tylko on mógł być kandydatem i tylko on miał

szansę wyboru. Tutaj się pomylił; w niedzielę dostał dotkliwą lekcję od wyborców.

(Ja nie twierdzą, w tej chwili, że Tymiąński jest powiedzmy oszustem, mimo rozmaitych o tym opowieści, ale jak to się stało, że zaakceptowano zupełnie nieznanego kandydata na prezydenta 40-milionowego narodu w kraju leżącym w sercu Europy, nie tylko bez publicznego ujawnienia historii jego życia, ale w sytuacji, gdy ten publicznie odmówił ujawnienia takich szczegółów?).

Okazało się bowiem, że dzisiejsza Rzeczpospolita Polska, pod względem infrastruktury politycznej, kultury politycznej, dojrzałości politycznej elektoratu i poczucia tej zbiorowej odpowiedzialności wobec ojczyzny, niewiele odbiega od państw zrzucających jarzmo kolonialne. Prawdą jest, że Polska dopiero niedawno przestała być kolonią sowiecką, ale, być może, można było oczekiwać, że ostatnie dwadzieścia kilka lat walki opozycji z reżimem, zostawiło jakąś refleksję na umyśle każdego niemal Polaka. Chociaż pamiętam pewien artykuł w paryskiej "Kulturze" w latach siedemdziesiątych, malujący próżnię jaka z braku koncepcji i kultury politycznej powstałaby w Polsce w momencie upadku rządów komunistycznych, próżnię, której nie miałby kto wypełnić, to jednak teraz wydawać by się mogło, że owa próżnia została z powodzeniem i trwale wypełniona w latach osiemdziesiątych.

Jest dzisiaj niewiarygodne, że przez owe 20 lat zmagania z czerwonym uciskiem, nie wyłonił się żaden prawdziwy przywódca narodu. Sam Wałęsa miał szansę takim się stać, szansę, którą sam zmarnował. To w żadnym wypadku nie jest człowiek na miarę Piłsudskiego (choć sam go dosyć niedawno takim postrze-

galem). Piłsudski miał w sobie żar i wielkość, a Wałęsa z człowieka pasowanego na wielkość w historii Polski staje się raczej postacią tragicomiczną. Nikt tak jak Piłsudski nie rozumiał Polaków, będąc równocześnie bardzo surowym w ich ocenie, Wałęsa zaś, w swojej dufności, usiłuje udzielać im tylko prymitywnych lekcji.

Być może, jeszcze ktoś inny miał taką szansę, ale Wałęsa skutecznie go zdominował i wyeliminował z gry. Naturalnym teraz jest zastanawianie się kto inny mógł być okazać się właściwym wyborem na pierwszego Prezydenta wolnej III Rzeczypospolitej. Mnie nasuwa się oczywiście Zbigniew Brzeziński. O jego możliwej kandydaturze mówiło się swego czasu wiele, dopóki Wałęsa nie ruszył jak taranem do Wielkiego Przyspieszania. Ciekawe, czy w innych warunkach, Brzeziński kandydowałby, a jeśli tak, to z jakim skutkiem? Czego natomiast można by być pod Brzezińskim pewnym, to niemal zbawiennych dla kraju skutków takiego wyboru.

Tymczasem okazuje się, że wystarczyło kilka tygodni, aby 1/4 dorosłych Polaków cynicznie poszła na lep obiecanek zagranicznych miraży i cudów ekonomicznych. Coś, jakby poszli oni wyłącznie za instynktami materialnymi, za tym, który obiecał im łatwe pieniądze i szybki dobrobyt i, w przeciwieństwie do Salomona, z próżnego nalać. Nikt z tej 1/4 nawet nie zastanowił się nad realnością malowanych przed nimi populistycznych obietnic i nad potencjalnymi skutkami ich wyboru dla kraju. Wobec złudzeń, zapomniano nawet o katolicyzmie Wałęsy czy Mazowieckiego, a już zupełnie zapomniano o ideach, którymi Polska, zdało się, żyła od co najmniej 10 lat.

W warunkach raczkującej demo-

kracji polskiej, Wałęsa celowo rozbił Solidarność i zantagonizował społeczeństwo. W dodatku, jego niejasne, autokratyczne intencje, brak przekonywującego programu (wszak "śmieszyły go pytania o program"), nie budzący społecznego zaufania doradcy, wyraźne tendencje do dominowania nad ludźmi itd., osłabiły jego własną wiarygodność. Grupujący się wokół niego zlepek najrozmaitszych, niespójnych, a często sprzecznych ze sobą grup politycznych: od lewicy Fiszbacha, poprzez niewiarygodny PAX, do skrajnej prawicy, ten przedziwny konglomerat postaci w poszukiwaniu autora, także nie przydał mu wiarygodności.

Równocześnie, wysuwając bezpodstawne w olbrzymiej większości, choć demagogiczno-chwytlive zarzuty, udało się Wałęsie znacznie obniżyć u wielu ludzi zaufanie do rządu Mazowieckiego. Jednym słowem, w jakimś stopniu, zniszczył to, co miało wielką szansę zaowocować w niezbyt odległej przyszłości, nie oferując w zamian żadnej alternatywy mogącej zdobyć szeroką akceptację.

Jaruzelski, niezależnie od tego czy jest jakakolwiek prawda w jego pierwszym publicznym przyznaniu w niedzielę po wyborach, że do wprowadzenia stanu wojennego zmusiła go była realna groźba interwencji sowieckiej, jest dla Polaków postacią nikkczemną, a reprezentowanie przez niego majestatu Rzeczypospolitej było odrażające i na dłuższą metę nie do tolerowania. Nie mniej jednak fakt, że za kilka tygodni odejdzie ten Jaruzelski w nicość pomiędzy ponure postacie polskiej historii, niczego nie załatwia i nie rozwiązuje żadnych konkretnych polskich problemów. Do wszystkich dawnych problemów, Wałęsa dołożył teraz nowe: rozłam i nieufność w narodzie, spotęgowane napięcia społeczne, niepewność co do przyszłego kształtu państwa i społeczeństwa i jego relacji z zewnętrznym światem, nawet pewne odrodzenie antysemityzmu, a w końcu, zamiast niedawno jeszcze wielkiego kredytu zaufania, nieufność nawet do samego siebie. Są to ostatnie "dobra", których Polska obecnie

potrzebuje. I, przede wszystkim, to jest to, co Wałęsa otrzymał w niedzielę, więcej niż zapewne chciał.

Jeżeli, na dodatek, pogrożki Wałęsy o wycofaniu się teraz z wyborów są prawdziwe, to byłaby to nie tylko jego nieodpowiedzialność, lecz wręcz zdrada. Niech już będzie tym prezydentem. Lepszy już on, o którym coś wiadomo i który, wierzę, ma jeszcze jakieś ideały i uznaje przynajmniej jeden autorytet, niż ktoś, o którym wiadomo tylko tyle, że rzekomo odrodził się duchowo w dżungli nad Amazonką. Oby już nigdy nie było, jak 9 lat temu, kobiety leżącej krzyżem w śniegu w Warszawie i wołającej "Boże, ratuj Polskę".

## KOMUNIKAT O WIGILII

Kongres Polonii Kanadyjskiej, Okręg Toronto oraz Stowarzyszenie Polskich Komitantów, Koło nr 20 zapraszają samotne rodziny i pojedyncze osoby na Wieczór Wigilijny, która odbędzie się 24 grudnia 1990 roku o godzinie 6 wieczorem w budynku SPK, 206 Beverley St., Toronto. Koszt wieczery \$12.00.

Należność prosimy przekazać do dnia 18 grudnia (data stempla pocztowego nie późniejsza niż 14.12.) na konto KPK, Okręg Toronto z zaznaczeniem "Wigilia" i przesłać na adres: 206 Beverley St., Toronto, Ont. M5T 1Z3.

KPK Okręg Toronto  
SPK Koło Nr 20

## Dr. JERZY OCHOCIŃSKI

uprzejmie zawiadamia  
o zmianie adresu.

Nasze nowe adresy:  
2320 Bloor Street West  
Toronto, TEL. 762-4136

i

89 Queensway West  
Gabinet 322  
Mississauga,  
TEL. 949-1270

157-165

## SPROSTOWANIE

Z inicjatywy Aliny Makowieckiej zorganizowany został protest przeciwko wystąpieniu Pana Stanisława Tymiąńskiego, który publicznie obraził rząd Rzeczypospolitej Polskiej w osobie premiera Tadeusza Mazowieckiego. Protest został zainicjowany po odebraniu wiadomości radiowych. Pomyłka administracyjna, w wyniku której protestujący znaleźli się mylnie na liście Obywatelskiego Komitetu Wyborczego popierającego kandydaturę Pana Premiera Tadeusza Mazowieckiego na prezydenta Rzeczypospolitej, spowodowana została potrzebą błyskawicznej akcji protestacyjnej.

Wyjaśniam i publicznie oświadczam, że osoby na tej liście nie mają żadnego związku z uprzednio wymienionym Komitetem. Serdecznie przepraszam, że ich podpisy mogą mylnie sugerować przynależność do tego Komitetu, m.in. Stanisława Wierzbicka, Elżbieta Wolska, Maria Anker, Zbigniew Wolski, Małgorzata Jedlewska.

Niniejsze sprostowanie zostanie przekazane wszystkim pierwotnym odbiorcom pierwszej wersji. Dolożę wszelkich starań, aby satysfakcjonujące wyjaśnienia ukazały się w najbliższym wydaniu ECHA. Jeszcze raz serdecznie przepraszam za pomyłkę.

ALINA MAKOWIECKA  
TEL. 588-3175

W tej samej sprawie złożył także protest redaktor Związkowca pan Sukiennik, który zażądał zarówno wycofania go z listy ewentualnego Komitetu Założycielskiego, jak również nie zgodził się z formą protestu.

Po powyższym wyjaśnieniu sprawa, jak sądzimy, nie wymaga już dalszych publikacji.



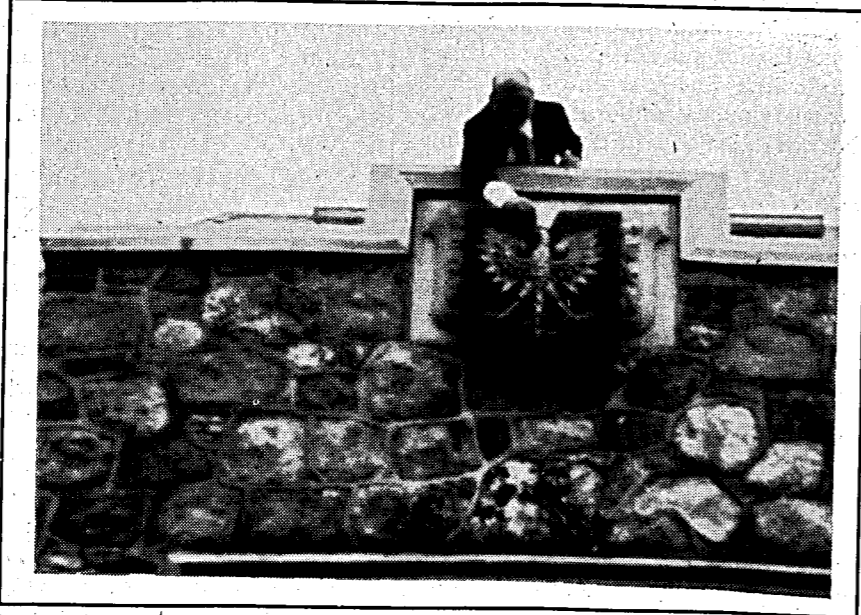
# W KANADZIE WYGRAŁ MAZOWIECKI!

Frekwencja pierwszych wolnych polskich wyborów prezydenckich w Kanadzie przeszła najśmielsze oczekiwania, chociaż nie przygotowania komisji wyborczych. Komisja wyborcza w Toronto przygotowała dokładnie 5000 kart do głosowania i trafiła na włos. W Toronto zarejestrowało się wprawdzie wcześniej 1387 osób, ale po kilku godzinach okazało się, że liczba wyborców przekroczy 4 tysiące. Okazało się już po zamknięciu głosowania, że zarejestrowało się razem 5232 osoby. Na głosowanie przyszło jednak 4960 osób. Komisja stanęła przed koniecznością dodrukowania na wszelki wypadek kart rezerwowych, które jednak okazały się zbędne. Oddano w Toronto ważnych głosów 4932. Uderzała niska liczba głosów nieważnych, bo zaledwie 26. Wynikało to nie tylko z prostoty samej karty wyborczej, ale też i powtarzanej kilkakrotnie łopatologicznie instrukcji "jeden X przy wybranym nazwisku". Zaledwie dwóch głosów nie znaleziono w urnie. Zostały najprawdopodobniej zniszczone lub wyniesione. Nie znaleziono też listów i obraźliwych epitetów, co w historii wyborów nie całkiem wolnych i nie wolnych nie raz się zdarzało.

24 listopada pogoda nie sprzyjała. Było zimno i wilgotno. Stąd bardzo ważne było, żeby jak najwięcej ludzi i jak najszybciej znalazło się w budynku. Większość zapytanych twierdziła, że stała w kolejce nie dłużej niż pół godziny. Osoby zarejestrowane nie stały praktycznie wcale. Rzecz jednak w tym, że z rejestracją wcześniejszą były pewne trudności. Konsulat w Toronto miał do swojej dyspozycji tylko jedną linię telefoniczną, zajęta przez zgłaszających się, a inne możliwości rejestracji były praktycznie nieosiągalne dla mieszkańca metropolii i okolicy. Do faxu niewiele osób ma dostęp, trudno też pracującym osobom zgłosić się osobiście w godzinach urzędowa-

nia. Wprawdzie w czwartek i piątek na parę godzin uruchomiłam dodatkową linię na parę godzin, ale i ta bez przerwy była zajęta przyjmując rejestrację blisko 200 osób. Byłoby lepiej, gdyby w wyborach do parlamentu istniała możliwość zarejestrowania nie ponad 1000, ale kilku tysięcy ludzi. Wówczas w ogóle nie będzie problemu jak przyspieszyć kolejkę, a i komisja wyborcza nie będzie zmuszona do pracy przez 24 godziny bez przerwy. Wiele osób pytało, dlaczego nie można wprowadzić dodatkowych rejestratorów spośród urzędników konsulatu. Należy wiedzieć, że wielkość komisji wyborczej jest określona ustawą i nie może być większa niż 11 osób. Wobec niemożliwości przewidzenia liczebności elektoratu, wyznaczono w Toronto tylko jedną komisję wyborczą, elektorat liczący do 3000 osób. Widać z tego, że komisja 44-Z wykonała robotę za dwie.

W tym miejscu chciałabym podziękować członkom tak wspaniałej komisji, która nie żałując zdrowia i



Inż. arch. Lech Hałko, wiceprzewodniczący Komisji, uparł się, że w dniu wyborów orzeł na konsulacie powinien przywdziać nową koronę. I dopiął swego.

snu, zdolna była do tak wielkiego wysiłku. Pragnę także podziękować wszystkim ochotnikom, zarówno zgromadzonym przez panią Zofię Rozwadowską spośród członków PCAG, jak i tych których zmobilizował konsul Krzysztof Smyk spośród pracowników firm polskich w Toronto. Bez ich pomocy sprawne przeprowadzenie tych wyborów nie byłoby możliwe. Aby przepuścić 5 tys. ludzi przez 8 rejestrujących osób trzeba było błyskawicznie kierować ruchem, czasem nieco obcesowo przerywając kontemplacje doniosłego, historycznego momentu nad urną wyborczą. Głosujących wypuszczano tylnymi drzwiami, co sprawiło, że komisja urzędowała w nieustającym lodowatym przeciągu. Na szczęście ofiar nie było i to nie tylko z tego powodu. Budynek konsulatu, w którym musiały odbyć się wybory, bowiem zgodnie z życzeniem władz kanadyjskich, mogły się one odbywać tylko na terenie placówek dyplomatycznych, znajduje się w samym środku remontu, co tłumaczy ukryty za ozdobami rzeczywisty wygląd lokalu. Płynęły również z tego różne potencjalne zagrożenia wynikające z braku oświetlenia i wertepów wokół budynku. Odpukać, nic się nie stało.

ECHO jest bardzo zadowolone z wyników głosowania w Kanadzie. Było bowiem jedynym pismem, które wprost popierało kandydaturę Tadeusza Mazowieckiego na prezydenta, w przeciwieństwie do innych gazet, które lansowały na lokalnym rynku wyborczym Stana Tymiąńskiego, Leszka Moczulskiego, i co oczywiście jest zrozumiałe, Lecha Wałęsę. Wprawdzie Mazowiecki wygrał w Kanadzie niewielką przewagą głosów nad Wałęsą, ale za to inni kandydaci znaleźli się daleko w tyle za naszym faworytem.

W Toronto na Mazowieckiego oddało swe głosy 2134 osoby.

Na Wałęsę 2087, na Tymiąńskiego - 469, na Moczulskiego - 186, na Cimoszewicza - 32 i na Bartoszcze - 24.

W Montrealu Mazowiecki uzyskał 669 głosów, Wałęsa 542, Tymiąński - 85, Bartoszcze - 8, a Cimoszewicz - 3.

W Ottawie Mazowiecki uzyskał - 250 głosów, Wałęsa - 145, Tymiąński - 59, Moczulski - 12.

Mazowiecki wygrał także w inteligentnym Waszyngtonie, gdzie otrzymał 388 głosów (Wałęsa - 199), ale w ogóle w USA zwyciężył Wałęsa.

Głosowanie w Kanadzie miało mieć, jak sądzono na początku, wyłącznie sens historyczno-symboliczny. Tymczasem okazało się koronnym dowodem wobec kandydatury Stana Tymiąńskiego. W swoim rodzinnym mieście, rzekomo populary i znany milloner i działacz, uzyskał tylko 469 głosów. Nie pomógł też ogromny napis umieszczony po drugiej stronie ulicy Lakeshore nawołujący do głosowania na Tymiąńskiego. Nawiasem mówiąc, organizatorzy kampanii w Toronto wykorzystali fakt, że na terenie Kanady można było prowadzić kampanię do końca, a nie jak w Polsce przerwać ją na 34 godziny przed wyborami. Nie pomogły całostronicowe ogłoszenia i przedruki książki. Można by się tylko zapytać czym się kierowali koledzy redaktorzy zamieszczając apologetykę kandydata, a nie interesując się zupełnie jego torontońską działalnością.

Wybory mimo tych działań i zastrzeżeń przeciwników były dużym sukcesem Polonii kanadyjskiej.

G.F.

Ciąg dalszy ze strony 3

toronto wynika, że ubiegał się o niego twierdząc, że uległ zniszczeniu, gdy tymczasem posiadał inny paszport PRL. Nie ma dowodów, że był częstym gościem w konsulacie, bo trudno ustalić, czy dokumentacja jest pewna. Natomiast miał niewątpliwe kontakty z pracownikami konsulatu PRL i to prywatnie. Jeden z naszych czytelników twierdził, że poznał w domu Tymiąńskiego na party byłego konsula PRL. RCMP i CSIS w słynnym tekście dla "The Globe and Mail" określała konsulat PRL jako centrum szpiegowskie. Nie ulega wątpliwości, że Tymiąński nie stronił od środowisk dyplomatycznych i w Peru. Pewien fakt weryfikuje zarówno pewne kontakty Tymiąńskiego jak i jego obecność w Warszawie.

Otóż w ubiegłym roku osobą, która wprowadzała Tymiąńskiego w środowiska tamtejszej śmietanki kulturalnej był były ambasador PRL w Peru, który znał Tymiąńskiego jako nie unikającego kontaktów z polską placówką, kontrolowaną wówczas przez cię przez komunistów. Ambasador pan Bolesław miał jednak opinię człowieka przyjemnego, mecenasa sztuki i artystów. I tu zaczyna się opowieść o panu Tymiąńskim.

Prof. Lapiński przyjechał w ub. roku z Maryland, gdzie wykłada sztuki piękne, do Polski, by pomóc swej żonie w odzyskaniu dworku i majątku po słynnym malarzu Chełmońskim, którego pani Lapińska jest wnuczką. Szczęśliwi spadkobiercy kursowali pomiędzy Grodziskiem Mazowieckim, Radziejowicami i innymi sławnymi z biografii wielkiego polskiego malarza miejscowościami, gdy oto ambasador z Peru, pan Bolesław, przywiózł i przedstawił im biznesmena Peru i Kanady Tymiąńskiego. Tymiąński wraz z małżonką zabawił u Lapińskich i ich krewnych kilka dni i był goszczony isticie po królewsku.

Przy okazji profesor pochwalił się biznesmenowi swymi grafikami, które bardzo podobały się żonie biznesmena peruwiańskiej piękności. Tymiąński zaproponował, że kupi je dla niej na prezent ślubny, bowiem niegdyś miał jej obiecać prezent w postaci dzieła sztuki (ich

ślub miał miejsce pięć lat temu). Książki czekowej przy sobie nie miał, więc zaproponował by przysłać mu profesorskie dzieła do Kanady i stamtąd uiści opłatę. Profesor obniżył nawet po znajomości cenę. Suma nie przekraczała 700 dolarów. Tymiąński pożegnał się serdecznie i opuścił gościnne progi. Mijały miesiące. Czek nie nadchodził. W lutym prof. Lapiński wybrał się do Toronto w swych artystycznych sprawach i przy okazji postanowił odszukać kanadyjskiego milionera. Zadzwoił i uprzejmie zapytał o los swych grafik. W odpowiedzi usłyszał, że pan Tymiąński pierwszy raz o nim słyży, że dostaje tysiące grafik z Peru i żeby pan Lapiński po prostu przestał mu zwracać głowę. Lapińskiego jakby grom z jasnego nieba strzelił. "Nikt mnie nigdy tak nie potraktował" - powiedział Echu. Nie zrezygnował jednak z odzyskania swej własności. Wspólny, choć daleki znajomy obu panów podjął się misji odzyskania obrazów. Po dość ostrej wymianie zdań, grafiki się znalazły, za to wspólny znajomy usłyszał, że już nie jest znajomym jednego z panów - Tymiąńskiego mianowicie. Z serdecznego "ty" Tymiąński przy drzwiach przeszedł na "pan".

Prof. Lapiński nie mógł się pozbyć z oburzenia, gdy dowiedział się "że człowiek tego pokroju kandyduje na prezydenta". I rozwinął akcję w USA. Chyba niestety spóźnioną i nieskuteczną. Wieści może dotarły do Warszawy, ale nie spod strzechy.

Profesor powiedział nam także, że nie tylko on naciął się na milionera z Kanady. Millioner zaprosił, bowiem i syna ambasadora Peru w gościnę, do Kanady, przerwana przykrymi incydentami, w wyniku których syn gościnę opuścił. Osiedlił się szczęśliwie w Kanadzie, pracując jako architekt.

Inne osoby, które miały kontakt z milionerem wystawiają mu różne świadectwa. Wśród biznesmenów robiących z nim interesy ma opinię bystrego technicznie, dobrego znawcy komputerów i elektroniki, zawziętego workaholika, wydreptującego kontakty. Wśród kontrahentów Ty-

mińskiego figuruje firma Hydro. Kontrakty rządowe i prowincjonalne są na ogół źródłem stałych dochodów. Czy Tymiąński łożył na społeczne cele? Nie widać go na listach polskich zbiorów społecznych. Wiadomo, że jego syn Henio był bardzo krótko w polskich zuchach. Czy Tymiąński wspomagał polskie harcerstwo?

Są osoby, które twierdzą, że Stan Tymiąński łożył na sieroćnicę w Peru, że na początku lat 80 udał się do nich na święta Bożego Narodzenia. A więc jednak filantrop, tyle że trudno wykryć tego ślady w polskim środowisku. Niewiele osób polskiego pochodzenia zna Tymiąńskiego i niewielu o nim wie.

Marek Zalewski w 84 roku pracował w Cobi Concrete Cutting i wielokrotnie widział Tymiąńskiego, który wynajmował niewielkie pomieszczenie przy 1645 Sismet Rd. Potwierdziła tę informację firma wynajmująca lokal. Nie odnotowała by pan Tymiąński miał trudności z płaceniem czynszu, określiła jednak jego firmę jako małą, kilku- do kilkunastoosobowy biznes. Firma wówczas borykała się z trudnościami i zmuszona była zwalniać pracowników. Tymiąński pracował ciężko, choć kilku z pracowników, którzy pracowali w tym okresie w Transduction twierdziło, że dość często wyjeżdżał, rzecz jasna nie tłumacząc się przed nikim z celu podróży. Wyjazdy te nasiliły się w drugiej połowie lat 80.

Pod koniec 1989 roku Tymiąński kupił niewielki budynek fabryczny przy Spectrum Dr. w Mississauga, w okolicy Dixie i Eglinton. Ci, którzy go oglądali twierdzą, że jest to również małe pomieszczenie (ok. 120 m<sup>2</sup>) używane przez mały biznes, a nie potężną korporację. Czy firma Transduction była sukcesem?

Parę lat temu Andrzej Stawicki, znakomity fotoreporter Toronto Star zrobił dla tegoż Stara materiał o Tymiąńskim do sekcji business. Była to opowieść o małym interesie, który przebiegał się ze swymi produktami na trudnym rynku komputerowym. Tymiąński miał już wówczas mieć kontrakty z Defasco i Stelco na sprzedaż klonów, które montował,

korzystając także z taniej siły roboczej, także z Polski.

Nie jest wcale jasne, czy zatrudniał wszystkich legalnie, bowiem otrzymaliśmy cztery telefony ludzi, którzy twierdzili, że w różnych okresach czasu pracowali u Tymiąńskiego "na czarno". Trudno potraktować tę wiadomość poważnie, bowiem z jednej strony ten rodzaj zatrudnienia jest dość powszechny, z drugiej strony jednak, jako nielegalny, nie może być ujawniony oficjalnie bez szkody dla zatrudnionego. Stąd anonimowy powyższe traktujemy wyłącznie jako hipotezę wyjściową. Być może w przyszłości znajdzie się ktoś, kto opowie prasie o swoich stosunkach z pracodawcą. W każdym razie firma Tymiąńskiego była w niewesołym stanie, skoro warunki rodzinne państwa Tymiąńskich przedstawiały się rzeczywiście ciężko. Zrozumie to każdy, kto kiedykolwiek borykał się z małą firmą, której rozwój dokonuje się kosztem rodziny. Albo rodzin. Tymiąński rozwodził się przed 84 rokiem ze swą pierwszą żoną o fińskim imieniu Pulmo. Rozwód nadwał się jeszcze z trudem zebrany kapitał. Tymiąński postanowił szukać szczęścia w Peru, gdzie relacja miejscowej waluty do dolara kanadyjskiego przypomina żywo polski przelicznik. W 1984 roku poślubił swą obecną żonę, Graciellę, pochodzącą z zamężnej, jak na stosunki peruwiańskie, rodziny. Ojciec Gracielli Perez Velasco plastował wysokie godności państwowe.

W Peru Tymiąński poprowadził kilka różnych średniej wielkości interesów, w tym plantację wnieioną w posagu przez żonę, restaurację dla cywilizowanych miłośników amazońskiej dżungli pod nazwą La Maloca, Petrorapido - firmę wysyłki ropy naftowej w porcie Iquitos (powstała w 1982 r.), firmę komputerową oraz stację telewizji kablowej.

UPI rozmawiała z byłą posłanką do parlamentu panią Ildą Urizar, która była ministrem zdrowia w rządzie prezydenta Alana Barcila. Powiedziała, że komitet Kongresu dysponuje dowodami, że Tymiąński oszukiwał peruwiańskie władze podatkowe, jak również "piracił" programy telewizyjne z Kolumbii i Bra-

zylii, graniczącej z Peru przez Amazonkę. W ub. piątek komitet Kongresu oficjalnie oskarżył Tymiąńskiego o piracką działalność jego stacji telewizyjnej, nadającej z Iquitos.

Adwokat Tymiąńskiego Javier Valle Riesta zaprzeczył w poniedziałek zarzutom izby ustawodawczej jakoby jego klient zgromadził nielegalnie fortunę, którą szczyli się w Polsce.

Valle Riesta twierdził, że zarówno Sąd Najwyższy jak i Trybunał Konstytucyjny uwolniły już Tymiąńskiego z tego zarzutu. Sąd najwyższej instancji miał rozstrzygnąć, że zarzut wniesiony oficjalnie przez właścicieli kina w Iquitos został już odrzucony i sprawa zamknięta. Dowodów dla obecnego oskarżenia Tymiąńskiego, który jest obecnie współwłaścicielem stacji wraz z małżonką dostarczą jednak tym razem nie konkurencja, lecz "spiracone" w ich opinii stacje.

Iquitos, gdzie działał Tymiąński jest stolicą prowincji Loreto oddaloną blisko 4 tys. km drogą wodną od Atlantyku. W XIX wieku był to główny port wysyłki naturalnego kauczuku. Po spadku popytu na ten towar miasto utraciło na znaczeniu do wczesnych lat 50, kiedy to stopniowo stało się znów ważnym portem i turystycznym centrum wschodniego Peru, siedzibą uniwersytetu i kurii biskupiej.

Tymiąński pisze w swej książce "Święte Psy" o Iquitos stwarzając wrażenie, że był powszechnie znany w mieście ze swej dobroczynności. Biskup Iquitos zaprzeczył jakoby znał Tymiąńskiego.



Na zdjęciu: Centrum Iquitos. W głębi katedra.

## WYWIAD TYMIŃSKIEGO W NIGHTLINE

W poniedziałek wieczorem największa amerykańska stacja telewizyjna ABC w programie Nightline przedstawiła wywiad ze Stanisławem Tymiąńskim. Wywiad prowadził agresywny, choć nie tak wnikliwy jak Ted Koppel, dziennikarz - Wallace. Pytań było niewiele, ale Tymiąński na nie nie odpowiedział. Ogólne wrażenie było negatywne i pełne niepokoju.

Zapytany o kopalnię węgla, które musi zamknąć, gdy Polska stanie się mocarstwem energii nuklearnej, Tymiąński opowiadał, że spotkał się z górnikami i że kopalnie miedzi są O.K. Zaprzeczył bulwersującej tezie zawartej w książce "Święte Psy" o potrzebie uzbrojenia Polski w bombę atomową wyjaśniał (nawiasem mówiąc kłamliwie - o czym może przekonać się każdy czytelnik "Psów"), że chodzi mu o bombę kobaltową, o

technologię nuklearną, która uratowała jego matkę przed 20 laty. Zapytany o handel narkotykami odpowiedział od rzeczy, że jest szefem zarejestrowanej partii opozycyjnej w Kanadzie. Zapytany o świadectwo zaburzeń umysłowych, ataków epileptycznych dzięki którym miał się wywinąć od służby wojskowej odpowiedział, z nerwowym usmiechem, że nigdy nie był badany w tym kierunku. Dziennikarz usiłował dowiedzieć się, czy Tymiąński wybrał się do Polski na stałe. Tymiąński, rzucił znanym sloganem, że nigdy od 21 lat nie przestał być obywatelem polskim (wielka sztuka doprawdy) i że jest w Polsce teraz i zamierza pozostać.

ABC rozmawiała też z byłym komunistycznym dziennikarzem Karolem Szyndzielorzem, redaktorem Warsaw Review oraz profesorem Jeffreyem Sachsem, autentycznym inspiratorem planu gospodarczego Balcerowicza. Sachs był bardzo zaniepokojony rozwojem sytuacji w Polsce, a Tymiąńskiego nazwał chroniącym kłamcą i patologicznym przypadkiem. Jako przykład podał,

że Tymiąński był w Polsce kilkakrotnie, wbrew temu co mówi. Jesteśmy dziś pośmiewiskiem narodów, w naszym pośpiechu i opieszałości, szaleńczej odwadze i tchórzostwie, buńczuczności i lizusostwie.

Barbara Froum zadała kilka uprzejmych pytań Tymiąńskiemu w The Journal. Tymiąński był dobrze przygotowany. Mówił płynną angielszczyzną. Rzucił okiem w dół, co świadczyłoby o tym, że treść wywiadu była wcześniej uzgodniona. Dwóch komentatorów wywiadu i generalnie materiału o Polsce nie atakowało Tymiąńskiego skupiając się na polskiej sytuacji i jej politycznych konsekwencjach. Obraz przedstawiono w tonie refleksyjno-życiowym. Nikt nie mówił o chorobie, wstydzie i braku dojrzałości do demokracji. Nikt nie szukał sprzeczności czy kłamstw.

Tymczasem ze słuchawki płyną słowa oburzenia i żądania by działać, zniszczyć, odciąć się.

O Tymiąńskim chcę rozmawiać już tylko z tymi, co go znają i chcą coś o nim powiedzieć.

GRAŻYNA FARMUS

# BIURO PODRÓŻY

## SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES  
A division of 547319 Ontario Ltd.  
WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8  
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)  
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9  
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Każdy klient kupujący bilet lotniczy o wartości powyżej \$500 może wysłać bezpłatnie paczkę morską o wadze do 10 kg do Polski lub innego kraju na świecie!

**Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.**

• BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ • KUPONY ORBISU I PRZYGOTOWANIE DOKUMENTÓW PODRÓŻY • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

Mississauga, Ont. L4Y 4H4  
POLMAR TRAVEL INC.  
3615 Dixie Rd., Unit 11  
Arkadiusz Grabara  
Tel. (416) 238-6683  
Fax 238-6763

## PACZKI DO POLSKI

### LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

|  |  |  |  |   |
|--|--|--|--|---|
| Kitchener, Ont.<br>Kazan Overseas Parcels<br>83 Shanley St.<br>Tel. 743-7653 | Woodstock, Ont.<br>Holy Cross Church<br>169 Ingersoll Rd.<br>Tel. 539-1050 | Delhi, Ont.<br>Aleksander Bozek<br>R.R. 1, Delhi<br>Tel. 582-1058  | Brantford, Ont.<br>Polonaise Deli<br>24 Dalhousie St.<br>Tel. 753-7550 | Sault Ste Marie, Ont.<br>Edward Glowik<br>324 Whitney Ave.<br>Tel. (705) 253-7240 |
| DANA PARCEL<br>55 Thornhill Dr.<br>Guelph, Ont. N1H 8C7<br>Tel. 836-4672     | Oshawa, Ont.<br>Barbara Rzeźniczek<br>869 Capri Court<br>Tel. 435-0600     | Hamilton, Ont.<br>Save O-Way<br>747 Barton St. E.<br>Tel. 545-6788 | Thunder Bay, Ont.<br>Frank Customs<br>519 Simson St.<br>Tel. 622-3885  | St. Catharines, Ont.<br>St. Joseph's Bakery<br>53 Facer St.<br>Tel. 937-4411      |

## POLSCY PILOCI PRECYZYJNI JAK ZEGARKI

W argentyńskiej miejscowości Río Cuarto odbyły się mistrzostwa świata w lataniu precyzyjnym.

Reprezentanci Polski wywalczyli wszystkie możliwe do zdobycia medale w samolotowych mistrzostwach świata w lataniu precyzyjnym - trzy indywidualne i złoty w klasyfikacji drużynowej. Po sukcesach w Finlandii (1987 r.) i Danii (1989 r.), tym razem podobne zwycięstwo przyszło w argentyńskim Río Cuarto. Nasi zawodnicy na polskich samolotach Wilga, nie dali żadnych szans rywalom.

Włodzimierz Skalik - 39 pkt. wygrał pierwszą konkurencję mistrzostw świata w lataniu precyzyjnym w Argentynie. Sukces polskiej ekipy tym większy, że na 2 miejscu sklasyfikowano kolejnego naszego pilota Janusza Darochę - 64 pkt.

Drugą konkurencję wygrał Darocha. Gdy sędzia odprowadzający pilota po locie do hangaru, a potem kontrolujący jego wyniki z wydrukiem komputerowym z punktów kontrolnych na trasie, zasiadł do stolika wraz z Januszem Darochą - oniemiał.

Drugą próbę nawigacyjną obrońca mistrzowskiego tytułu wywalczonego przed rokiem w Danii zaliczył na zero. Częstochowianin jednak błyskawicznie wykrył minimalne przekłamanie - za 2-sekundowe spóźnienie nad 2 punktami kontroli przelotu i czasu zarobił 6 pkt. karnych, ale i tak przy bezbłędnej "obliczeniówce" i obserwacji wynik był rewelacyjny.

Tak więc, już zgodnie z oficjalną listą wyników, po dwóch konkurencjach nawigacyjnych prowadzenie objął Janusz Darocha - 70 pkt., przed zwycięzcą pierwszej próby nawigacyjnej, swoim kolegą Włodzimierzem Skalikiem - 84 pkt., Wacławem Wleczorkiem - 155 pkt., Wacławem Nyczem - 172 pkt. i 36-letnim

majorem szwedzkiego lotnictwa Claesem Johanssonem - 216.

Bohater konkurencji Janusz Darocha powiedział: "Tym razem poszło jak z płatka. Dostaliśmy 12 z 13 zaplanowanych początkowo zdjęć i wszystkie zidentyfikowałem bez trudności, również z 13 znakami nie miałem kłopotów, a 2 sekundy straty na blisko 200-kilometrowej trasie podczas 1,5-godzinnej przelotu są również wynikiem o jakim trudno było marzyć. Ale w lądowaniach będzie jeszcze twardy bój, bo koledzy depczą mi po "piętach".

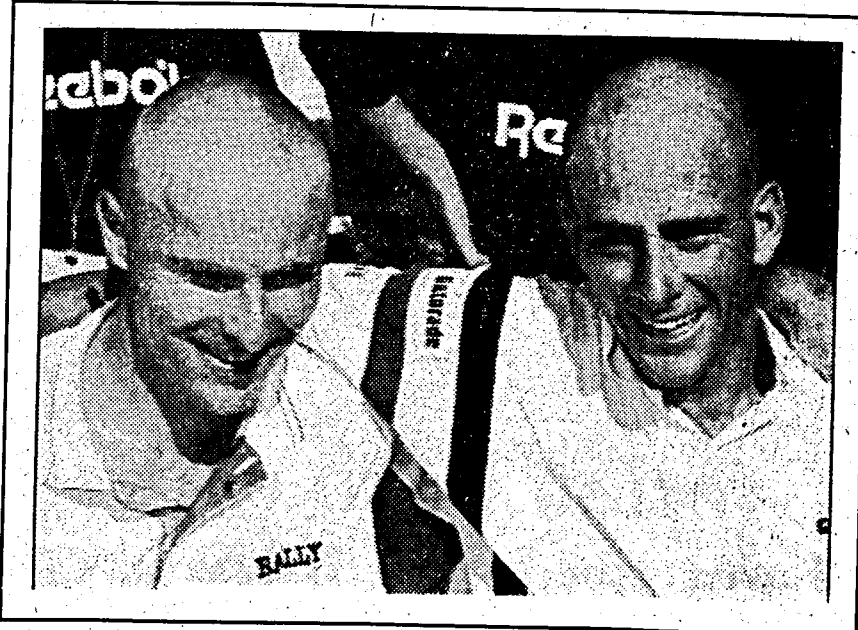
W ostatnim dniu mistrzostw, w konkurencji lądowań polscy piloci pokazali wielką klasę. Na szczególne uznanie zasługuje wyczyn zwycięzcy tej konkurencji W. Skalika, który w trudnych warunkach, przy silnym, porywistym wietrze (20-30 km/

godz.) uzyskał zaledwie 13 pkt. karnych.

Oto ostateczna klasyfikacja mistrzostw: 1. Włodzimierz Skalik - 97 pkt., 2. Janusz Darocha - 165, 3. Wacław Wleczorek - 175, 4. Franciszek Cihlar (CSRF) - 353, 5. Ricardo Uranga (Argentyna) - 354, 6. Wacław Nycz - 360, 8. Ryszard Michalski - 519. Zespołowe zwycięstwo odniosła Polska - 364 pkt.

## 6 MEDALI NA ME W KICK-BOXINGU

W stolicy Hiszpanii zakończyły się IX mistrzostwa Europy w kick-boxingu. Tym razem reprezentanci Polski wywalczyli sześć medali. Nie zawiódł nasz najlepszy zawodnik Przemysław Saleta, który zdobył tytuł mistrzowski w wadze ciężkiej (formuła full-contact) wygrywając już w 2 minucie walkę z Jugosłowianinem Mutafdziciem. Brązowe medale wywalczyli Bogdan Sawicki (60 kg), Józef Warchoń (75 kg) i Paweł Rumas



Tym razem to nie pływacy, którzy znani są z tego, że występują na tyso, lecz... tenisiści. I to nie byle kto, lecz zdobywcy tytułu tenisowych mistrzów świata IBM-ATP w deblu - Jakob Hlasek (Szwajcaria), po lewej i Guy Forget (Francja). Para szwajcarsko-francuska pokonała w finale mistrzostw w Sanctuary Cove w Australii deblu hiszpański Emilio Sanchez - Sergio Casal 6:4, 7:6 (7:5), 5:7, 6:4. W półfinale wicemistrzowie świata wygrali po pięciosetowym pojedynku z deblem kanadyjskim Grant Connell - Glenn Michibata.

(81 kg). Trzecią lokatą przypadła również Piotrowi Siegoczyńskiemu (semi-contact). Największą niespodziankę sprawiła jednak debiutująca w imprezie tej rangi Agnieszka Rywik (60 kg), która w formule light-contact zdobyła srebrny medal przegrywając nieznacznie w finale z Włoszką Bunanzą.

## Ostre sankcje

Komitet wykonawczy Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów (IWF) przyjął radykalne postanowienie o walce z dopingiem. Od 1 stycznia jeżeli któryś ze sportowców będzie złapany na przyjmowaniu sterydów anabolicznych, zostanie zdyskwalifikowany do końca życia, a jego narodowa federacja wyłączona z uczestnictwa w zawodach międzynarodowych - na rok za każdego zdyskwalifikowanego sztangistę.

Oświadczając to, prezydent IWF Gottfried Schoedl podkreślił, że komitet wykonawczy zmuszony był przyjąć tak radykalne rozwiązanie, ponieważ doping jak rak przeżarł ciężką atletykę. Wszelkie przedtem podejmowane środki były nieefektywne, ponieważ przewodniczący narodowych federacji ograniczali się tylko do gromkich oświadczeń. Jak informuje Gottfried Schoedl, jeżeli na olimpiadzie w Barcelonie u kogoś z ciężarowców zostanie wykryty anabolik, to ciężary zostaną wykluczone z ruchu olimpijskiego, o czym poinformował go Juan Antonio Samaranch, prezydent MKOl.

Powstaje więc pytanie: ile sterydy pomogły ciężarowcom wyprzedzić czas? Specjalne badania wykazały, że obecne wyniki w normalnych warunkach, tzn. bez dopingu, można osiągnąć za 10-20 lat i więcej...

## MIESZANKA AGENCYJNA:

Wyniki 1/8 finału Pucharu Polski: Jagiellonia Biał. - Górnik Zabrze 0:2  
Zagłębie Lubin - Olimpia Poz. 1:2  
Zagłębie Wałb. - Legia W-wa 0:3  
LKS Łódź - Lech Poznań 2:0  
Stal Rzeszów - Odra Wodzisław 2:0  
Widzew Łódź - Stal Mielec 2:0

Korona Kielce - GKS Katowice 0:2  
Zawisza Bydg. - Motor Lublin 2:0  
Mecz w Łodzi LKS - Lech był o tyle szczególny, że w roli trenera piłkarzy LKS wystąpił po raz ostatni Leszek Jezierski. Przed spotkaniem trener powiedział:

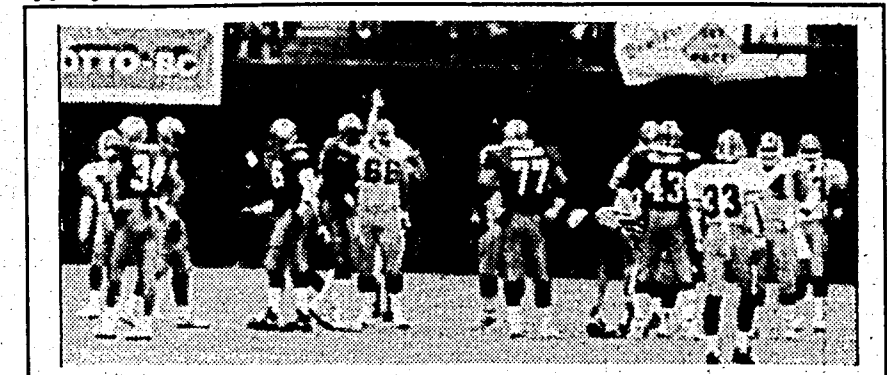
"Postanowiłem zakończyć moją pracę trenerską. Gdy ma się ponad 60 lat trzeba dać odpocząć zszarpanym nerwom. Myślę, że coś jako trener osiągnąłem. Wielu moich wychowanków gra w Polsce i za granicą. Czas odejść i dać szansę młodemu..."

Hokeiści Polonii Bytom nie zakwalifikowali się do finału Pucharu Europy. Z ich grupy awansowali HC Lugano i Sparta Praga, a z drugiej - Duesselderfer EG, TPS Turku. Bez eliminacji w finale zagrają Djurgården Sztokholm i Dynamo Moskwa.

W kolarskim wyścigu przełajowym rozegranym w formie międzypaństwowego meczu Polska pokonała Niemcy 35:12.

Prezydent UEFA - Lennart Johansson wypowiedział się w Zurichu przeciwko zmianom w regulaminach piłkarskich, m.in. powiększeniu rozmiarów bramek, zredukowaniu liczby zawodników do dziesięciu oraz zniesieniu przepisu o spalonym.

Podczas mistrzostw świata w trójboju siłowym w Hadze Jan Wilczyński wywalczył brązowy medal w wadze 67,5 kg uzyskując 655 kg. Jest to pierwszy medal w historii tej dyscypliny w Polsce.



Grey Cup (mistrzostwo Kanady w futbolu) zdobyła w spotkaniu finałowym w Vancouver drużyna Winnipeg Blue Bombers pokonując pewnie futbolistów Edmonton Eskimos 50:11.

Dokończenie ze str. 2

Maggie przejdzie do historii przede wszystkim jako polityk - antykomunista, który zadał nieodwracalne ciosy komunizmowi sowieckiemu na świecie, szczególnie w krajach za żelazną kurtyną oraz, który uratował Wielką Brytanię od socjalizmu, lewicowości i związków zawodowych wraz z ich patologią, że praca jest głównie zagadnieniem socjalnym, a nie rynkowym. "Koniec z państwem opiekuńczym, niech każdy troszczy się o siebie sam" podkreślała wiele razy. "To nie państwo - mówiła - powinno się martwić o obywateli, lecz obywatele o państwo".

W Brytania, którą Thatcher otrzymała w spadku po latach rządów labourystów była zżarta socjalizmem, mentalnością załatwiania wszystkiego z rządem przez strajki, które całkowicie paraliżowały gospodarkę i wpędziły kraj w bledę. Do klasyki walki ze związkami zawodowymi przeszło już jej zwycięstwo w latach 1983-85 w starciu z górnikami brytyjskimi, strajkującymi przeciwko zamykaniu nierentownych kopalń. Thatcher nie zawahała się określić ich strajków jako zamachu na demokrację i o jej zwycięstwo zdecydowało poparcie reszty społeczeństwa, które przekonała, iż węgla nie można wydobywać za każdą cenę, gdyż płaci za to cały kraj.

Thatcher była orędownikiem wolnego rynku. Zgodnie z tą polityką prywatyzowała wielkie przedsiębiorstwa, państwowe domy i budynki mieszkalne.

Ten polityczny i ekonomiczny program określany często mianem thatcheryzmu miał dla Wielkiej Brytanii wielkie znaczenie. Sprawił, że wróciła ona do czołówki najbardziej rozwiniętych, nowoczesnych, konkurencyjnych i zamożnych krajów świata.

Jej zdecydowana postawa wobec agresji Argentyny na Falklandy w 1982 r. - wysłanie wojska brytyjskiego w celu odbicia wysp, ostra krytyka ekspansjonizmu ZSSR w Etiopii, Nikaragui, Angoli, Kambodży, oraz w innych regionach



świata, sprzeciwianie się okupacji Afganistanu, nieustanna walka z międzynarodowym terroryzmem, natychmiastowe poparcie amerykańskich interwencji na Grenadzie, w Panamie, udostępnienie lotnisk brytyjskich samolotom amerykańskim, które zbombardowały kwaterę Kadafliego w Trypolisie oraz ośrodki szkoleniowe terrorystów - wszystko to jak najbardziej zasłużeńie spowodowało, iż otrzymała przydomek "żelaznej damy" i że wizerunek ten utrzymała przez lata. Nikt tak ostro jak ona nie potępił także inwazji Iraku na Kuwejt i żaden z polityków światowych nie domagał się głośniej podjęcia militarnej akcji w celu rozwiązania kryzysu w Zatoce.

Thatcher za równą zaciętością z jaką zwalczała terroryzm międzynarodowy zwalczała także terroryzm Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Cudem uszła z życiem w 1984 roku w Brighton, gdy wybuchła w hotelu, w którym przebywała bomba podłożona przez IRA, na liście której była celem nr 1.

Wraz z prezydentem Reaganem odrodziła w latach 80 wiarę Zachodu w posłannictwo demokracji, przekonanie, że krzewienie i obrona wolności jest misją najwyższą. W tym kontekście podnosiła morale NATO i domagała się wygrania wyścigu zbrojeń. Dzięki jej stanowczej postawie NATO rozmieściło w Europie Zachodniej pociski cruise i Pershing 2. Żelazna dama głosiła, że NATO jest absolutnie nieodzowne i zawsze będzie pierwszym obrońcą wolnego świata.

Thatcher za szczególny priorytet swej polityki zagranicznej uważała popieranie ruchów demokratycznych w krajach za żelazną kurtyną. Głośno utrzymywała, że kraje te zostały odcięte od swoich korzeni, a takie miasta jak Warszawa, Praga i Budapeszt są wielkimi miastami europejskimi pełnymi europejskiej kultury, wolności i tożsamości. Na początku listopada 1988 roku jako pierwszy przywódca zachodni przybyła do Polski i ostentacyjnie opowiedziała się po stronie Solidarności.

"Premier Thatcher odegrała wielką rolę w przelamaniu i likwidacji politycznego podziału Europy" -

oświadczył w dzień po jej rezygnacji minister spraw zagranicznych Skubiszewski. "Naród polski z wdzięcznością pamiętać będzie o jasnym stanowisku pani premier Thatcher popierającym postulaty polskie w sprawie rozmów 2 + 4. Długoletnie premierostwo pani Thatcher umocniło stosunki polsko-brytyjskie".

Odchodząc - a nie chcąc tutaj rozważać przyczyn jej porażki - powiedziała z humorem na ostatnim po-

siedzeniu swego gabinetu "Wszystko to jest stare, śmieszny świat".

Kenneth Baker, sekretarz Partii Konserwatywnej tak podsumował jej odejście: "Margaret Thatcher była najbardziej wyjątkowym przywódcą powojennych czasów. Wszyscy jesteśmy zasmuceni jej odejściem. Myślę, że drugiej takiej mieć już nie będziemy".

ŚWIATOWIT



JAN GRABOWSKI

Autor jest pracownikiem naukowym  
INSTYTUTU KONIUNKTUR I CEN  
HANDLU ZAGRANICZNEGO W WARSZAWIE

# WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO POLSKO-SOWIECKICH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH

Dokończenie  
z poprzedniego numeru

## 2. Konieczność przebudowy stosunków gospodarczych Polski z ZSSR w świadomości i praktyce.

Przebudowa każdego systemu rozpoczyna się najpierw w głowach ludzkich, w świadomości człowieka. Bez tej przebudowy zbudowanie racjonalnego systemu stosunków gospodarczych Polski z ZSSR w praktyce jest niemożliwe. Należy zdawać sobie sprawę, że w polskiej nauce ekonomicznej w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych funkcjonuje dotąd wiele fałszywych "teorii" charakteryzujących się obiektywizmem i aprioryzmem. Powstały na przykład takie teorie jak "teoria specjalizacji w krajach socjalistycznych", "teoria integracji socjalistycznej", czy też nawet "teoria marketingu socjalistycznego" i wiele, wiele innych. Teorie te do dzisiaj zaśmiecają umysły młodzieli akademickiej i wielu wykształconych na tych teoriach działaczy gospodarczych.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że wielu o wielkich wpływach działaczy gospodarczych, którzy wykształceni zostali w instytutach sowieckich, wywiera nadal wpływ na

kształtowanie współpracy gospodarczej z ZSSR. Wielu uczonych polskich krytykowało wcześniej niektóre przejawy i cechy realnego socjalizmu, nie dotykając samej jego istoty. Krytykowano na przykład autarkię gospodarczą jako wadę realnego socjalizmu, przeciwstawiając jej gospodarkę otwartą na świat, a zapominając o tym, że realny socjalizm jako totalitarny system dyktatury mniejszości nad większością, nie może funkcjonować w ramach gospodarki otwartej, gdyż będąc narażony na wpływy zewnętrzne z państw demokratycznych, ulega rozkładowi i samolikwidacji.

Powstawanie pseudonaukowych teorii w Polsce, ZSSR czy w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w warunkach przemocy i zniewolenia, nie powinno jednak nikogo dziwić, jako że w każdym okolicznościach i w każdym kraju znajdują się ludzie, którzy sprzedadzą swoje umysły za pieniądze i karierę. Rzecz charakterystyczna, że także na amerykańskim rynku ukazała się książka J. Vanous'a i M. Marrese'a, w której autorzy wysuwają tezę, że ZSSR przez utrzymywanie niskich cen na surowce i wysokich cen na wyroby przetworzone i przez ukształtowanie struktury wymiany w ramach RWPG - wyroby przemysłowe za surowce - subsydiował gospodarkę pozostałych krajów RWPG. O ile istotnie subsydiowanie przez ZSSR niektórych krajów takich jak

Kuba, Wietnam czy Mongolia miało, a nawet ma nadal, miejsce, to jednak we wszystkich wymienionych przypadkach, podyktowane jest ono względami imperialnymi ZSSR i jego polityką wojskową w danych regionach świata. Można także próbować udowodnić, że transfer dochodu odbywał się w ramach RWPG przeważnie z krajów bogatszych do biedniejszych. Wysuwanie natomiast tezy, że ZSSR dopłacał dotąd do wszystkich krajów RWPG z Polską łącznie wynika albo z ignorancji ekonomicznej, albo złej woli lub też z sarkastycznego humoru autorów. Autorzy ci pozorne przejawy zjawisk rynkowych w handlu krajów RWPG przyjęli za istotę sprawy, budując fałszywą teorię wymiany w ramach RWPG.

Straty jakie poniosła gospodarka narodowa krajów RWPG na skutek obowiązującej doktryny ekonomicznej w tej organizacji trzeba szacować na dziesiątki milionów dolarów dla każdego kraju. Główne źródła tych strat wynikają z niedorozwoju przemysłów przetwórczych. Straty te są możliwe do oszacowania, chociaż jest to zadanie skomplikowane, gdyż przenikają one wszystkie sektory gospodarcze i mają charakter względny. Oszacowanie ich wymaga uprzedniego przygotowania ekspertyz porównawczych w zakresie porównania energochłonności, materiałochłonności i kapitałochłonności przemysłów krajów RWPG z

przemysłami krajów rozwiniętych. Ograniczę się do najbardziej oczywistych przykładów nieefektywności wykorzystywania przestarzałej techniki wytwarzanej w krajach RWPG:

- sowieckie samochody osobowe Pobleda i oparte na licencji sowieckiej polskie samochody Warszawa, a także polskie samochody dostawcze Żuk - zużycie paliwa 2- i 3-krotnie większe niż w analogicznych w tym samym czasie samochodach produkcji zachodniej, przy wyższych parametrach użytkowych tych ostatnich;

- sowieckie samoloty TU i IL; zużycie paliwa do 2,5-krotnie większe niż w analogicznych samolotach produkcji amerykańskiej czy zachodnioeuropejskiej (Boeing i Airbus), przy nieporównywalnie wyższych parametrach użytkowych tych ostatnich;

- sowieckie urządzenia elektronicznej techniki zawodowej, kosztowne w użytkowaniu ze względu na wysoką awaryjność i wysokie koszty obsługi technicznej;

- wysoka awaryjność i energochłonność obrabiarek, sprzętu elektrotechnicznego, lokomotyw spalinowych produkcji sowieckiej i innych krajów RWPG.

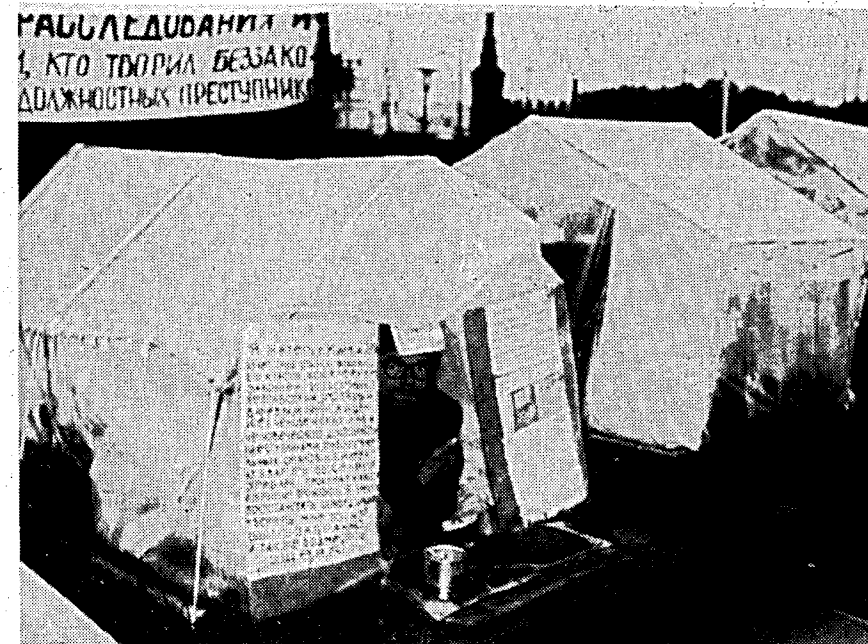
## 3. Perspektywy ewolucji polsko-sowieckich stosunków gospodarczych.

Podstawowe zmiany jakie mają nastąpić w systemie rozliczeń w handlu polsko-sowieckim w 1991 roku, są następujące:

- likwidacja rubla transferowego i przejście na rozliczenia obu partnerów w walutach wymiennalnych;

- ograniczenie clearingowego systemu rozliczeń do części wzajemnych obrotów w zakresie towarów o znaczeniu strategicznym dla gospodarki narodowej obu krajów (ważne dla Polski), przy czym regulowanie salda obrotów tej części w walutach wymiennalnych na koniec roku;

- zwiększenie udziału obrotów realizowanych na bieżąco w walu-



tach wymiennalnych;

- przyjęcie zasady, że bieżące ceny światowe stanowią podstawę ustalania cen towarów we wzajemnej wymianie obu krajów.

Zmianom tym nadaje się wielki rozgłos, choć należy zdawać sobie sprawę, że istotne elementy normalizacji warunków wymiany handlowej z ZSSR znajdują się poza wymienionymi. Jeśli cała zmiana systemu miałyby się zakończyć na zmianie jedynie systemu rozliczeń, spowoduje to ucieczkę od handlu z ZSSR i poszukiwanie nowych źródeł zaopatrzenia w surowce i innych rynków zbytu na wyroby przemysłu przetwórczego. W przeciwnym przypadku skutki finansowe utrzymania dotychczasowej struktury obrotów z ZSSR byłoby dla Polski fatalne. Wyraźne tendencje ucieczki od handlu z ZSSR mają już zresztą miejsce i jest wątpliwe czy zostaną one zahamowane.

Zasadnicze zmiany w systemie polsko-sowieckich stosunków gospodarczych w istocie rzeczy mogą nastąpić po uprzedniej prywatyzacji majątku przedsiębiorstw państwowych, przemysłowych i handlowych, dla kamuflażu zwanych dzisiaj spół-

kami z ograniczoną odpowiedzialnością. Złośliwi nazywają je spółkami bez żadnej odpowiedzialności i mają dużo racji. Dopóki prywatny właściciel firmy handlujący z ZSSR czy też właściciel jej akcji czy innych papierów wartościowych nie będzie miał wpływu na decyzje inwestycyjne, produkcyjne, handlowe, formy współpracy, zasady finansowania, metody marketingu itp., polsko-sowieckie stosunki gospodarcze nie zostaną oparte na zdrowych, normalnych zasadach. Zmiany systemowe w stosunkach gospodarczych z ZSSR, przy zachowaniu dominującej własności państwowej, muszą z konieczności być połowiczne. Burokratyczny system podejmowania decyzji w większości polskich przedsiębiorstw nie uległ dotąd istotnym zmianom.

Wróćmy bowiem do zagadnienia rozliczeń, a ściślej do ustalania cen w handlu z ZSSR, w oparciu o tzw. ceny światowe. Przede wszystkim nie wiadomo co to jest cena światowa na towary firmowe w takim sensie, w jakim przyjmuje się ceny światowe na surowce. Tymczasem udział towa-

rów firmowych w obrotach handlowych Polski z ZSSR wynosi 70-80%. Postulat ustalania cen światowych na konkretne polskie wyroby i usługi eksportowane do ZSSR jest trudny do spełnienia jeśli w ogóle możliwy. Ceny światowe w handlu ZSSR i Polski miałyby jeszcze jakiś sens, gdyby płace w obu krajach kształtowane były także na poziomie światowym, a tak nie jest.

Relacje popytu i podaży w regionie wschodnioeuropejskim i wewnątrz Polski i ZSSR kształtują się w ten sposób, że presja popytu jest większa niż presja podaży. W związku z tym przedsiębiorstwa chętniej podnoszą ceny niż są skłonne obniżać koszty własne. Mechaniczne przenoszenie cen światowych na wyroby gotowe i usługi w region RWPG jest zagadnieniem kontrowersyjnym i będzie komplikować negocjacje handlowe.

Mówiąc o odpowiedzialności prywatnej i państwowej za kapitał przedsiębiorstwa i transakcje handlowe nie sposób pominąć zagadnienia odpowiedzialności na wyższych szczeblach zarządzania. Wiąże się to ze sprawami niezwykle drażliwymi, bo kadrowo-personalnymi, ale pominięcie tych spraw jest nie do przyjęcia. Trzeba przede wszystkim dokonać przeglądu kadr, które zajmują się polityką w dziedzinie współpracy gospodarczej z ZSSR i innymi krajami RWPG od wielu lat.

Niedopuszczalne i niewiarygodne, niemniej prawdziwe są takie przypadki, jak to ma miejsce do dzisiaj, że ludzie odpowiedzialni za szkodliwe dla Polski umowy, które zostały zawarte z ZSSR, m.in. innymi tzw. umowy surowcowe, które przyniosły ewidentne straty gospodarcze polskiej, idące w miliardy dolarów, nadal kierują stosunkami gospodarczymi z ZSSR.

Polityka handlowa Polski powinna godzić w sposób optymalny problem suwerenności gospodarczej państwa z korzyściami z wymiany handlowej z zagranicą. W dłuższej perspektywie jest to zawsze polityka słuszna. W odniesieniu do ZSSR oznacza to przejście Polski na taką

strukturę obrotów handlowych, aby skutki gospodarcze powiązań wzajemnych były w obu krajach co najmniej wyrównane. Nie można osiągnąć suwerenności gospodarczej, jeśli istnieje potencjalna możliwość, że jedno państwo może zakreślić kurek i przestanie płynąć ropa naftowa. Poważnym ułatwieniem w realizacji takiej polityki handlowej wobec ZSSR jest możliwość wykorzystania w zakresie powiązań gospodarczych aspiracji niepodległościowych republik sowieckich i ich suwerenności gospodarczej w ramach nowej struktury federacyjnej ZSSR, która coraz wyraźniej się rysuje.

Znaczny spadek udziału ZSSR w polskim imporcie i wysoki wzrost dodatniego salda obrotów z tym krajem w zeszłym roku i jeszcze większy w bieżącym 1990 roku oznacza, że w 1991 roku, z chwilą przejścia na rozliczenia wolnodewizowe z ZSSR, poziom obrotów ulegnie dalszemu obniżeniu i ich rola w polskim handlu zagranicznym zmniejszy się jeszcze bardziej. Przemawia za takim obrotem sprawy zarówno pogarszająca się sytuacja polityczna i gospodarcza w ZSSR, jak również jego twarde stanowisko w przedłużających się rokowaniach na temat słusznie należnych Polsce rekompensat i odszkodowań.

Drastyczne zmniejszenie eksportu do ZSSR spowoduje największe skutki w przemyśle maszynowym i hutniczym. W przemyśle

tych już od paru lat narastają rezerwy niewykorzystanych mocy produkcyjnych i wzrasta liczba bezrobotnych. Jednym z czynników powodującym spadek produkcji jest spadek popytu sowieckiego na dobra inwestycyjne, lecz także wzrost cen energii, surowców i materiałów do produkcji. Deflacyjna polityka gospodarcza rządu spowodowała ponadto radykalne zmiany w rentowności poszczególnych działalności gospodarczych, powodując względną nieopłacalność produkcji i eksportu wielu wyrobów przemysłu elektromaszynowego.

Wykorzystanie powstałych rezerw jest niecelowe i byłoby nieracjonalne w ramach istniejących struktur własnościowych, organizacyjnych i gałęziowych. Spowodowałyby ono nie poprawę, a pogorszenie sytuacji ekonomicznej i wzrost zapasów wyrobów, a w handlu zagranicznym - obniżenie konkurencyjności polskich wyrobów na rynkach międzynarodowych z rynkiem sowieckim łącznie. Chodził bowiem o takie wykorzystanie istniejących zasobów i rezerw, aby zwiększyć rentowność produkcji i eksportu przez lepsze dostosowanie struktury podaży do nowej struktury popytu krajowego i zagranicznego. Wiąże się to bezpośrednio z koniecznością głębokiej przebudowy struktur własnościowych, organizacyjnych i produktowych we wszystkich gałęziach polskiej gospodarki.

JAN GRABOWSKI



## POLAK NIE ZGINIE



POLISH  
CANADIAN  
COMMUNITY  
SERVICES  
CENTER

1579 Bloor Str.W.,  
Toronto  
TEL. 533-9471

### U W A G A NOWO PRZYBYLI !!!

Polish Canadian Community Services organizuje bezpłatne kursy dla wszystkich zainteresowanych informacjami o Kanadzie. Kursy prowadzone są po angielsku przez polskiego lektora. W programie: zarys historii i geografii Kanady, ustawodawstwo kanadyjskie, prawa i obowiązki obywateli itp. Informacje zdobyte w czasie kursu pomogą w stawianiu pierwszych kroków w nowym kraju i rozumieniu podstawowego języka angielskiego, a w przyszłości - w przystąpieniu do egzaminu na obywatelstwo kanadyjskie.

Zajęcia odbywają się w szkołach:

- St. Pius X - 71 Jane St.

(Jane i Bloor)

Sroda, godz. 18.00 - 20.00

- St. Sebastian - 717 Brock Ave.

(przy stacji metra Dufferin)

Wtorek, godz. 18.00 - 20.00

Prosimy rejestrować się w naszym biurze: 1579 Bloor St. W. (przy stacji metra Dundas West), tel. 533-9471.

### KURSY ZAWODOWE

Polish Canadian Community Services organizuje również kursy przygotowujące do konkretnych zawodów.

1. KSIĘGOWOŚĆ/BANKOWOŚĆ - podstawowe informacje, słownictwo fachowe. Po zakończo-

nym kursie - informacja na temat możliwości zatrudnienia w banku.

2. PIELEGNIASTWO.

3. SŁOWNICTWO TECHNICZNE DLA INŻYNIERÓW.

Zajęcia odbywają się od poniedziałku do czwartku w godz. 19 - 21. Prowadzony jest także kurs podstawowego języka angielskiego - w poniedziałki i środy w godz. 19-21.

Wszystkie zajęcia odbywają się w St. Joseph's Michael Power High School przy 5055 Dundas St. W. (3 min. autobusem "30 Lambton" ze stacji metra Kipling). Prosimy rejestrować się bezpośrednio w szkole w trakcie zajęć.

Po zakończonych kursach - fachowa informacja na temat zatrudnienia.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

### BEZPŁATNE KURSY

1. PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINU NA OBYWATELSTWO KANADYJSKIE. W programie:

- prawa i obowiązki obywatela

Kanady

- zarys historii i geografii Kanady

- ustawodawstwo kanadyjskie.

Kursy odbywają się w szkołach:

1. St. Pius X - środa 6 - 8 wiecz.

71 Jane St. (Jane i Bloor)

2. St. Sebastian - wtorek 6 - 8 wiecz.

717 Brock Ave. (przy Dufferin

Subway.)

Rejestracja: Polskie Biuro Pomocy

Spolecznej, 1579 Bloor St.W.

TEL. 533-9471

Następne spotkanie z cyklu "KOBIECY POMAGAJĄCE SOBIE NAWZAJEM" odbędzie się 6 grudnia o godz. 6:30 pm. Temat spotkania POMOC PRAWNA (LEGAL AID).

Na tym spotkaniu będzie można dowiedzieć się, jak można otrzymać pomoc prawną za darmo (kto jest uprawniony, gdzie się starać) oraz jakie są prawa osoby mieszkającej na stałe w Kanadzie. Spotkanie z prawnikami, jak również dyskusja,

odbędzie się w sali parafialnej kościoła św. Kazimierza, przy 156 Roncesvalles Av. Mimo że jesteśmy skoncentrowani przede wszystkim na problemach, na które napotykają kobiety, wszyscy członkowie rodziny są mile widziani na naszych spotkaniach.

• Czy polscy emigranci muszą cierpieć z powodu zaburzeń nerwicznych?

• Czy muszą przeżywać lęki, obawy, niepokoje i frustracje?

• Czy muszą cierpieć z powodu bólów głowy, żołądka, krzyży i barków?

• Czy muszą być nerwowi, kłócić się, rozwodzić, utrudniać życie swoim dzieciom?

Wszystkie osoby z problemami nerwicowymi, alkoholowymi, seksualnymi i trudnościami w przystosowaniu zapraszamy do udziału w nowo zorganizowanym programie. Porady, grupy spotkańowe, warsztaty nastawione na rozwój indywidualny i doskonalenie funkcjonowania międzyludzkiego, psychodrama, szkoła masażu i relaksu.

Proszę kontaktować się z Wikto-rem Bodnarem lub zostawić informację. Polish Canadian Community Services, tel. 533-9471.





# ROZMAITOŚCI MEDYCZNE

**Spacer dla zdrowia.** Brak aktywności fizycznej bardzo zwiększa podatność zachorowania na grype i przeziębienia. Codzienny spacer przynajmniej przez 30-45 minut wzmacnia system odpornościowy. Pogoda nie musi być przeszkodą, jeśli tylko jesteśmy odpowiednio ubrani.

**Cholesterol i margaryna.** Najczęściej reklamowaną zaletą margaryny jest brak cholesterolu w przeciwieństwie do masła. Badania przeprowadzone na Wageningen Agricultural University w Holandii wskazują, że margaryna może przyczynić się do wzrostu "złego" cholesterolu LDL w większym stopniu niż to powoduje masło. Jako czynnik podwyższający cholesterol wskazuje się pewne przejściowe kwasy tłuszczowe powstające w procesie uwodorniania olejów do margaryny. Czy więc pozostanie przy naturalnym pożywieniu nie jest lepsze?

**Astma groźniejsza?** Astma jest najczęstszą chroniczną chorobą w uprzemysłowionych krajach. Pomimo postępów medycyny zachorowalność na astmę jest duża i wiele przypadków jest śmiertelnych. Dane statystyczne alarmują wzrastającą ilością skomplikowanych i śmiertelnych przypadków astmy. Na astmę choruje od 5 do 10% społeczności Europy i Ameryki Północnej. Znaczna zachorowalność jest również wśród dzieci. W przeciwieństwie do innych chorób, zwiększone zastosowanie nowoczesnych leków farmakologicznych i nowoczesnych terapii zwiększyło groźbę astmy, stwierdził prof. Ian Rodger, specjalista chorób układu oddychania z University of Strathclyde w Szkocji. Niektóre badania sugerują skażenie środowiska jako przyczynę, co nie tłumaczy wzrostu zachorowań na astmę w re-

jonach pozamiejskich. Coraz trudniejszą sytuację w leczeniu astmy notuje się od połowy lat 70. Lekarze pokładają nadzieję w nowych lekach farmakologicznych mających pojawić się na rynku w przyszłym roku. Dostępne środki farmakologiczne łącznie z tymi co mają być wprowadzone niestety nie leczą astmy, a jedynie łagodzą jej objawy. W takiej sytuacji medycyna naturalna, która ma duże sukcesy w leczeniu różnych chorób alergicznych i chronicznych, może okazać się jedyną najskuteczniejszą odpowiedzią na groźbę astmy.

**Witamina dla palaczy.** Prof. Kurssheed Jeejeebhoy z University

of Toronto przeprowadził badania, które wskazują, że witamina E pomaga ograniczyć szkodliwe działanie papierosów na zdrowie. Z drugiej strony nie należy być pochopnym w zazywaniu dużych dawek witaminy E. Nadmiar witaminy E jest również szkodliwy dla zdrowia. Jeśli więc rzeczywiście zależy nam na zdrowiu najlepiej jest zdobyć się na wysiłek rzucenia palenia papierosów. Terapia ziołowa i akupunktura pomagają pozbyć się tego groźnego nałogu.

Wybrane przez

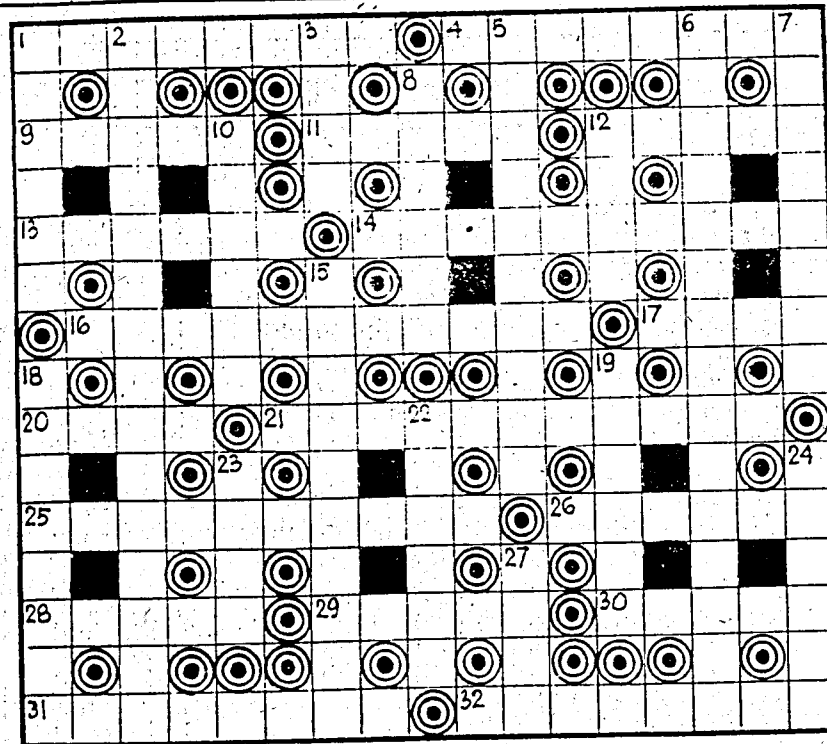
**DR LIDIA DOBOSZ**  
TEL. 534-0050

**POZIOMO:**

- 1 Amerykańska gra piłką odbijaną bjaktem
- 4 Stomatolog
- 9 Pnącza lasów tropikalnych
- 11 Niepełny sen hipnotyczny
- 12 Choroba skórna, rodzaj grzybicy
- 13 Najlepszy wynik
- 14 Opieranie się na szablonach, postępowanie według utartych prawideł
- 16 Posunięcie wzmagające surowość zakazów
- 17 Odpad przy skrawaniu
- 20 Koniec modlitwy
- 21 Splot okoliczności, warunki wpływające na sytuację gospodarczą
- 25 Dział przedsiębiorstwa, w którym towar przygotowuje się do sprzedaży
- 26 Świergot
- 28 Potajemny list więźnia
- 29 Nieublagane przeznaczenie
- 30 Plakat
- 31 Człowiek odznaczający się zbytnią szczerością i łatwowiernością
- 32 Czasowe zajęcie terytorium innego państwa

**PIONOWO:**

- 1 Gra bilami i drewnianym kijem
- 2 Sukcesorka
- 3 Po styczniu
- 5 Sprzedawca
- 6 Aliant, sojusznik
- 7 Wspaniała rezydencja z XIII wieku pod Granadą w Hiszpanii
- 8 Ciśnienie, napór
- 10 Kłujący krzew owocowy
- 12 Zaba lub salamandra
- 15 Nauka pisowni



**Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru**

- 18 Sknera, chciwiec (od imienia bohatera komedii Mollera "Skapiec")
- 19 Ustalona jednostka płacowa
- 22 Upośledzony umysłowo
- 23 Tkanina ucięta nieprostopadle
- 24 Sposobność, odpowiednia sytuacja
- 27 Jeden ze zmysłów

**POZIOMO:** kapusta, taśma, poklask, radza, Alina, bystrze, akryl, rozbrat, kłapa, Zdzisław, schadzka, służalec, apteczka, marka, dziatwa, upust, lokator, sanna, atlas, wieczór, afera, zstępna. **PIONOWO:** korsarz, puder, szablista, apaszka, skarga, materac, tkacz, świerszcz, amantka, lwica, psiak, zdumienie, asekurant, sadysta, emalier, pasterz, artysta, riksza, trawa, urlop.

ale nie zmieni to sytuacji, gdyż zachowując w ręku piątkę i dwójkę, możemy waleta nadbić królem, bo i tak będziemy mieli dwa dojsća do stołu atutami.

**DAMA PIK**

**BRYDZ NR 121**  
**ZADANIE**

9  
A K 6 5 4  
K 7 3  
K 9 8 2  
A 10 7 5 3 2 N D 8 6 4  
10 3 W E D W 9 7  
W 4 S A 6  
D W 10 6 5 4  
K W  
8 2  
D 10 9 8 5 2  
A 7 3

Jako gracz **S** rozgrywamy 5 karo, po ataku damą trefl.

**ROZWIĄZANIE**

Damę trefl bijemy w ręku, po czym zagrywamy ósemką karo. Jeśli **W** przepuści - również przepuszczamy. **E** bije asem i wychodzi w trefle. Bijemy królem, zgrywamy dwa górne kiery i trzeciego przebijamy w ręku damą karo. Przechodzimy do stołu królem atutowym, przebijamy

jeszcze jednego kiera i siódmką dochodzimy do fortu kierowej, na którą zrzucamy trefla z ręki. Następnie zagrywamy blotką pik, impasując waletem. W może wprawdzie ósemkę karo zabić waletem,

**ZE ŚMIECHEM NIE MA ŻARTÓW**

Król Jakub I pozwalał swoim nadwornym błaznom na wszystko. Pewnego razu, gdy powiedział coś złośliwego jednemu z trefniśiów, ten odciął mu się bez wahanía:

- Na honor, ten, kto Waszą Królewską Mość uczynił królem, pozbawił świat najlepszego błazna, jaki był kiedykolwiek pod słońcem.

Ludwik XIV mawiał, że gdy wyznaczał kogo na jaki urząd, robił przez to 99 malkontentów i jednego niewdzięcznika.

Książdz Fleury mówił raz komplementy marszałkowej de N., co ona przyjmowała ze wzgardą. Gdy został premierem i dama potrzebowała jego pomocy, przypomniał jej ten afront. Ta na to: "Księżę biskupie! Któż mógł się spodziewać, że dojdiesz do władzy!"

**CONSTANCE HAMILTON AWARD**  
**NOMINATIONS**

To qualify, nominees must be a person:

- ▶ whose actions have had a significant impact in the securing of equitable treatment for City of Toronto women, either socially, economically or culturally
- ▶ whose work has gone unrecognized and has not received public honours

THE CITY OF TORONTO HAS OPENED NOMINATIONS FOR THE 1991 CONSTANCE E. HAMILTON AWARD. THE ANNUAL AWARD, NAMED AFTER THE FIRST WOMAN MEMBER OF CITY COUNCIL, COMMEMORATES THE PRIVY COUNCIL DECISION IN 1929 DEEMING WOMEN AS 'PERSONS' AS DEFINED WITHIN THE BRITISH NORTH AMERICA ACT.

A MAXIMUM OF THREE RECIPIENTS, SELECTED BY THE WOMEN COUNCILLORS, WILL BE OFFICIALLY RECOGNIZED ON CIVIC HONOURS DAY, HELD ON OR NEAR THE ANNIVERSARY OF THE INCORPORATION OF TORONTO IN MARCH 1834.

▶ For nomination forms, call 392-7855

DEADLINE FOR SUBMISSIONS: DECEMBER 3

**PUNKTACJA IMIGRACYJNA**

Ze względu na ogromną ilość telefonów na temat punktacji obecnie używanej w ambasadach, która kwalifikuje osobę starającą się o stały pobyt w Kanadzie, metodę punktową, aby przejść przez system selekcyjny na imigrację do Kanady. Ze 100 możliwych punktów, trzeba uzyskać 70, aby być przyjętym.

1. Ukończona szkoła - maksimum 12. Uniwersytet się nie liczy. Punkty są tylko za ukończone lata w szkole podstawowej i zawodowej lub liceum w swoim kraju.

2. Przygotowanie zawodowe - maksimum 15. Im "wyższy fach", tym więcej można uzyskać punktów.

Punkty są nadawane przez biuro "Employment" w Ottawie i są wydrukowane w księdze CCDO (Canadian Classification and Dictionary of Occupations).

3. Doświadczenie - maksimum 8. Zero punktów za doświadczenie automatycznie przekreśla dalszą selekcję, chyba że osoba ma "pracę gwarantowaną".

4. Zawód - maksimum 10. Zero punktów za zawód - patrz punkt 3.

5. "Praca gwarantowana" - maksimum 10. Biuro "Employment" musi oficjalnie potwierdzić, że nie ma Kanadyjczyka, który może tę pracę wykonać.

6. Demografia - maksimum 10. Obecnie można uzyskać tylko 5 punktów, co oznacza, że rząd uważa, że do wszystkich prowincji w Kanadzie można się jednakowo wybrać. Gdy rząd uzna, że jakaś prowincja potrzebuje więcej ludzi niż inna, może udzielić więcej punktów jako zachętę dla potencjalnych imigrantów.

7. Wiek - maksimum 10. Pełne punkty od 21 - 44 lat. Odejmuje się po 2 punkty za każdy rok poniżej 21 lub powyżej 44.

8. Znajomość języka angielskiego/francuskiego - maksimum 15.

9. Cechy osobiste - maksimum 10. Ten punkt jest oceniony po rozmowie z oficerem w ambasadzie. Chodzi tu o "prezentację".

(Jeśli rodzina zechce sponsorować, można zdobyć od 10 - 15 punktów dodatkowo. Rodzina sponsoruje tylko jeśli ambasada o to poprosi).

**HANIA SOKOLSKA**  
766-4779

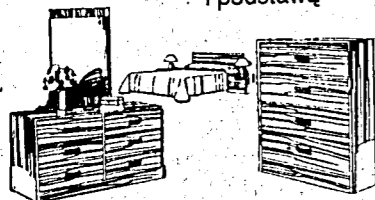
**SKLEP, KTÓRY WARTO ODWIEDZIĆ!**

**ALMAR FURNITURE**

2879 A Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ontario M8V 1J1  
2 BLOCKS EAST OF ISLINGTON. TEL. 251 - 3251

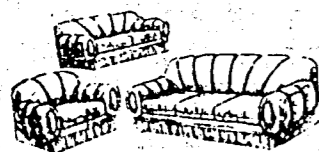
**CO TYDZIEŃ WYPRZEDAŻ**

9-częściowo sypialnia wraz z pełnym materacem i podstawą



\$ 699.00

Komplet wypoczynkowy do salonu w różnych deseniach i kolorach - sofa, kanapa, fotel - TYLKO



\$ 699.00

**MEBLE ZA BEZCEN W DUŻYM WYBORZE!**

Łóżko : podstawa i materac - TYLKO pojedyncze: \$ 149.00  
podwójne: \$ 169.00  
Queen: \$ 199.00



3 stoliki do salonu \$ 399.00  
Szafki kuchenne \$ 179.00  
Biuorka uczniowskie \$ 99.00  
Mebłościanki (3 szt.) \$ 299.00

STOŁOWY NA START I



stół i 4 krzesła - kosztuje \$ 259.00  
**U NAS - \$ 179.00**



SZAFY

Kosztuje \$ 399.00

**U NAS \$ 299.00**

Jak wspomnieliśmy poprzednio, każde miasto ma trochę odmienne wymagania jeśli chodzi o dokumenty i rysunki przy staraniach się o zezwolenie na budowę. Często są to naprawdę drobne różnice dotyczące ilości rysunków lub ich skali. Pomimo różnic - duża część wymagań we wszystkich miastach jest zbliżona. Poniżej chciałbym przedstawić Czytelnikom jakie rysunki są wymagane przy ubieganiu się o zezwolenie na budowę i jakie informacje powinny być na nich zawarte.

**Site Plan - Plan sytuacyjny**

Do jego sporządzenia niezbędny jest tzw. **survey**, czyli podkład geodezyjny. Site Plan pokazuje lokalizację nowej struktury, a w przypadku rozbudowy również istniejącej w stosunku do granic działki. Następujące informacje muszą być zawarte na takim rysunku:

- tytuł i skala - najczęściej 1/16" lub 1/32",
- nazwa ulicy,
- orientacja w stosunku do stron świata - z zaznaczeniem północy,
- granice działki wraz z wymiarami,
- odległości istniejącej i proponowanej struktury od granic działki,
- w przypadku rozbudowy - nowa część powinna być pokazana w ten sposób by odróżniała się od istniejącej np. poprzez zakreskowanie nowej części,
- wszystkie zewnętrzne wymiary nowej i istniejącej struktury, typ zabudowy i ilość pięter.

**Cross Sections - Przekroje**

Przekroje służą do pokazania użytych materiałów budowlanych i ich wzajemnych relacji. Pokazują również pewne podstawowe informacje dotyczące rodzaju użytej konstrukcji, sposobu posadowienia oraz relacji do istniejącego terenu. Na rzutach musi być zaznaczone miejsce przez które przekrój jest pokazany. Przekrój musi zawierać także informacje jak:

- tytuł i skalę - najczęściej stosowana to 1/4" (1:50),
  - nazwy pomieszczeń,
  - wysokość pomieszczeń, drzwi i okien,
  - rozmiar i rodzaj materiałów konstrukcyjnych oraz materiałów wykończeniowych,
  - poziom poszczególnych pomieszczeń w stosunku do terenu.
- Na przekrojach powinny być również zaznaczone te fragmenty, dla których dołączone zostaną detale w większej skali.

**Foundation plan - rzut fundamentów** może być przedstawiony jako osobny rysunek lub informacje dotyczące wielkości i układu fundamentów mogą być zawarte na rzucie piwnic lub parteru.

**Floor Plans - Rzuty**

W wypadku nowych budynków wymagane są rzuty wszystkich pięter, również piwnic. W przypadku rozbudowy - najczęściej są wymagane te piętra, których układ został dotknięty poprzez proponowaną przeróbkę. Następujące informacje powinny być pokazane na rzutach:

- tytuł i skala rysunku - najczęściej stosowane są skale 1/4" i 1/8" (1:50 i 1:100),
- wewnętrzne i zewnętrzne wymiary budynku i pomieszczeń,
- wymiary drzwi i okien,
- nazwy pomieszczeń,
- wszelkie informacje konstrukcyjne jak wymiary nadproży, belek stalowych i drewnianych - ich rozstaw i kierunek,
- w wypadku rozbudowy musi być zaznaczona część istniejąca i projektowana,
- zaznaczone miejsca, w których zrobione są przekroje.

**Elevations - Elewacje**

Elewacje służą do pokazania jak będzie wyglądał z zewnątrz projektowany budynek.

W przypadku rozbudowy pokazuje również relację nowej części do ist-

niejącego budynku. Rysunki pokazujące elewacje powinny zawierać następujące informacje:

- tytuł tzn. która elewacja jest pokazywana - zwyczajowo używa się określeń związanych ze stronami świata - North, South, West; East oraz skala - najczęściej 1/4" (1:50),
- poziom poszczególnych pięter w stosunku do terenu,
- wielkość drzwi i okien,
- rodzaj materiałów wykończeniowych,
- w przypadku rozbudowy nowa i istniejąca część powinny być rozróżnione.

**Details - Detale**

Na ogół wymagane są tylko te detale, które wyjaśniają specyficzne warunki - odmienne od typowych. Warto jest jednak poświęcić odpowiednią ilość czasu detalom dla uniknięcia w czasie realizacji projektu - dowolnej interpretacji naszych rysunków przez kontraktorów. Najczęściej stosowanymi skalami są 1 1/2" oraz 1".

**SOUTH ETOBICOKE COMMUNITY LEGAL SERVICES**

udziela porad prawnych po polsku, wyłącznie w czwartki od godz. 14:00 do 16:00 dla osób mogących wykazać się niskimi dochodami

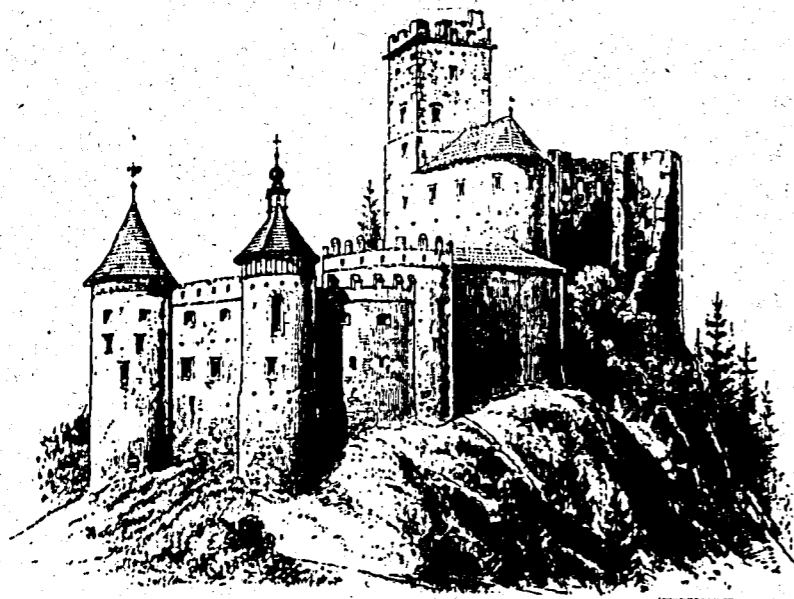
- sprawy emigracyjne • problemy z właścicielami domów • sprawy związane z zasiłkiem dla bezrobotnych • zasiłek społeczny i rodzinny • emerytura
- Usługi przysługują jedynie mieszkańcom Południowego Etobicoke

TEL. 252-7218  
2970 Lakeshore Blvd.W. # 303  
(Blisko Islington)



# TAJEMNICA ZAMKU W NIEDZICY

## Gdzie jest ukryty skarb Tupac Amaru, ostatniego władcy Inków?



A NEDZICI VÁR DÉKRELETI-OLDALA (SÉPÉS)

Zamek w Niedzicy, rysunek z roku 1887

### EKSPEDYCJA

Było wczesne popołudnie 31 lipca 1946 roku. W stronę zamku w Niedzicy zdażała karawana dwóch samochodów. Pierwszy z nich, zdezelowana "dekawka", mieściła trzech mężczyzn i kierowcę. Dwaj z nich, to przedstawiciele niedawno utworzonej "Władzy Ludowej" z "miasta", czyli Nowego Targu. Obaj z dumą nosili wysokie czarne buty, powszechnie zwane w owych czasach "oficerkami", cywilne bryczesy i niezbyt świeżo wyglądające, rozpięte pod szyją koszule. Mimo upału, jeden miał na sobie rozpiętą zieloną kurtkę wojskową z cywilnymi guzikami i miękką czapkę - rogatywkę bez orzelka, a drugi rozpiętą skórzaną kurtkę. Trzeci pasażer, starszy już człowiek, najwidoczniej inteligent, w szarym podniszczonym "przedwojennym" garniturku, w wyswiechtanym krawacie i zakurzonych półbucikach nieokreślonego

koloru, ścisnął w rękę sfatygowaną teczkę, ustawicznie wycierając pot z czoła szarą chusteczką do nosa. Za dekawką jechał "gazik", czyli sówicka edycja amerykańskiego jeepa, który przerobiono na limuzynę przez dobudowanie z dykty groteskowo wyglądającej karoserii. Kierowca gazika i jego eskorta to dwaj żołnierze z "pepeszami"; na tylnym siedzeniu jechali ścisnięci trzej górale: miejscowy wójt, pewny siebie i zażywnie wyglądający mężczyzna w średnim wieku, ubrany w niegdyś białe góralskie portki i cywilną marynarkę. Jego dwóch towarzyszy w portkach zabrudzonych gliną i gnojem trzymało na kolanach łopaty i kilof.

### OKRYCIE

Kierowcy jechali powoli, w kłębach białego kurzu, starając się wymijać co większe wyboje. Przed bramą do zamku samochody zatrzyma-

ły się, pasażerowie wysiedli, żołnierze zarzucili pepesze na ramie, kierowca dekawki został przy samochodzie, pałac papierosa, jakby chciał zademonstrować, że on swój obowiązek już spełnił. Na portalu bramy ktoś nabazgrał cyrylicą "MIN NIET". Ekspedycja, nie zwracając uwagi na napis, przeszła przez bramę, przedzierając się przez chaszcze pokrzyw i innych chwastów i starannie omijając kupki ludzkich ekskrementów, którymi obficie popstrzona była kryta ścieżka wjazdowa do zamku. Na dziedzińcu zamkowym wszyscy zatrzymali się patrząc pytająco na inteligenta. Ten usiadł na kamieniu i otworzył teczkę. Zawierała ona złożoną kromkę chleba w zatłuszczonym papierze, urzędowe pismo na połowie arkusza kancelaryjnego oraz zeszyt szkolny. Treść pisma znał na pamięć, znali je również ludzie z "miasta". Pismo jak najbardziej urzędowe, z liczbą dziennika, zaopatrzone w okrągłą pieczęć z orłem bez korony, wystawione było przez Wojewódzki Urząd w Krakowie, i głosiło, że "Ob. Benesz Andrzej, z ramienia tuż. Urzędu zajmuje się zabezpieczeniem dokumentów złożonych na terenie zamku w Niedzicy, pow. Nowy Targ. Wszystkie władze cywilne i wojskowe proszone są o udzielenie w/w Obyw. wszelkiej pomocy". Ob. Benesz odłożył urzędowe pismo i wyjął zeszyt. Kartki pokryte były notatkami, które znał niemal na pamięć. Przerzucił kilka kartek, rozejrzał się po dziedzińcu i skierował się w stronę zrujnowanych kamiennych schodów. Wspinając się w milczeniu doszedł do bramy prowadzącej na najwyższą kondygnację zamku. Tu jeszcze raz rozejrzał się i wskazał góralom, żeby kopać pod progiem bramy. Żołnierze tymczasem, nudząc się, obstukiwali kolbami pepesz kruszące się mury

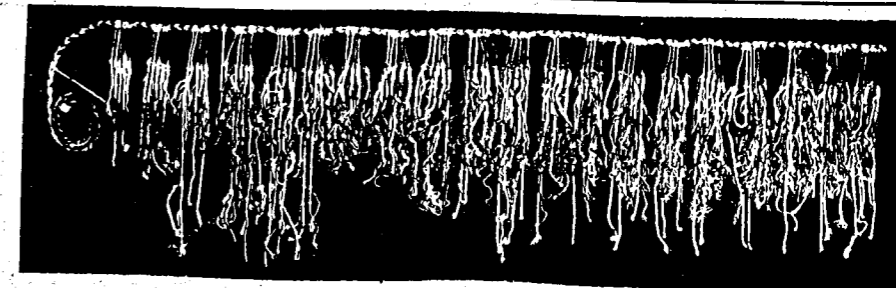
zamku. Reszta ekipy przypatrywała się akcji z dużą dozą sceptycyzmu. Kamienisty grunt utrudniał kopanie. Górale zdjęli koszule i raz po raz spluwali w dłoń. Wykop miał już około 30 cm głębokości, gdy jeden z robotników zawołał: "Cekoj, cosik tam leży!". Odłożył kilof, pochylił się nad dołem i grzebiąc rękoma wy dobył podłużny kształt szarego koloru. Wszyscy pochyliłi się nad znaleziskiem. Andrzej Benesz wyrwał je z rąk robotnika, odwrócił się do wyjścia, otwierając jednocześnie teczkę, aby włożyć tam znalezisko, ale Skórzana Kurtka zaprotestowała: "Obywatelu Benesz, dany przedmiot należy otworzyć i zbadać komisyjnie!" Benesz skulił się i oddał przedmiot Skórzanej Kurtce.

### QUIPU

Wysoka Komisja udała się na dziedzińiec Dolnego Zamku i tam "dany przedmiot" poddano szczegółowemu oględzinom. Okazało się, że jest to ołowiana rura długości około 18 cm, a średnicy 3.5 cm, zaklepana na końcach i zalutowana ołowiem. Następnie kozikiem pożyczonym od jednego z górali z wielkim trudem odpilowano zalutowany koniec i od-



Quipu w stanie zwiniętym



Quipu podobne do znalezionego w zamku niedzickim

głęto rurę. Żołnierze tymczasem zabawiali się pluciem przez puste otwory okienne w stronę płynącego w dole Dunajca. Andrzej Benesz, trzymając rurę w jednej ręce, zanurzył w otworze dwa palce drugiej, zahaczył o coś i zaczął ciągnąć. Oczom Komisji ukazał się spłot rzemieni i różnokolorowych sznurków pokrytych węzłkami. Niektóre sznurki zakończone były złotymi blaszkami. Jeden z górali zażartował: "Uprząż już my odkopali, chodźcie, pokopiemy jeszcze trochę, to może i konia też wykopie". Wójt zachowywał pełne powagi milczenie, Zielona Kurtka zdjęła przepoconą rogatywkę i drapała się po głowie, a Skórzana Kurtka nie straciwszy animuszu zawyrokowała: "Obywatelu polecam Wam, abyście ten przedmiot zabrali do Waszego Urzędu do analizy". Benesz wyszeptał: "Tak, to właśnie quipu Inków!". Ponieważ nikt nie rozumiał o co mu chodzi, zostało to zignorowane. Zielona Kurtka zauważyła do Skórzanej: "Towarzyszu, wieczór się zbliża, a jak wiecie w okolicach grasują jeszcze niedobitki bandy Ognia. Lepiej wracajmy". Całe towarzystwo szybkim krokiem wróciło do samochodów, załadowało się i odjechało, nie oglądając się na miejscowych, którzy klnąc musieli wracać do wsi na plechotę.

### PYTANIA

Można się sprzeczać o to, w jakich okolicznościach w dniu 31 lipca 1946 roku odkopano ołowianą rurę. Nie podlega jednak dyskusji, że w rurze tej znajdowało się autentyczne quipu Inków, zakopane w zamku w Niedzicy 21 czerwca 1797 roku przez ówczesnego mieszkańca zamku Sebastiana Berzeviczy. Quipu to zawie-

rało informacje o skarbie Inków i być może o miejscu jego ukrycia. Kto to był Sebastian Berzeviczy i w jaki sposób wszedł w posiadanie quipu, a może i skarbu Inków? Kto to był Andrzej Benesz i skąd on z kolei wiedział o istnieniu quipu? Aby odpowiedzieć na te pytania musimy cofnąć się w czasie do powstania zamku w Niedzicy oraz zająć się pokrótce historią powstania i upadku państwa i cywilizacji Inków.

### NIEDZICA - NISITZ- NYZNECZ - NEDECZ

Z początkiem XIV wieku niejaki Kokosz z Brzozowicy, zwany też Kokusem, Kokusem albo Gallusem sprzedał bratu swemu Janowi za sto grzywien obszar ziemi na Spiszu, wraz z kilkoma wsiami, włączając w to wieś Niedzice, którą w zapiskach zwano również Nisitz, Nyznecz albo z węgierską Nedeecz. Ziemia spiska bowiem leżała na pograniczu Polski i Węgier. Brat Kokosza z Brzozowicy Jan, który zaczął się nazywać Berzeviczy, miał czterech synów, z których prawdopodobnie albo Jan albo Rykolf, wybudował zamek niedzicki. Stało się to po roku 1320; już bowiem w 1330 r. dokument wymienia zamek niedzicki, nazywając go "novum castrum Dunalecz", czyli nowym zamkiem. Zamek, położony na niedostępnej skale nad Dunajcem pozwalał kontrolować szlak handlowy prowadzący z Polski na Węgry. W ciągu dziejów przechodził z rąk do rąk, ale zmiany właścicieli odbywały się na ogół jako skutek transakcji handlowych czy lennych, a tylko bardzo rzadko skutkiem zdobycia zamku szturmem. Wielokrotnie w ciągu dziejów wojska odstępowały od oblężenia, gdyż doskonale

Dokończenie na stronie 48

Wszystkie naprawy samochodowe

**Specjalne ceny**

Certyfikaty aut - \$29,95  
Hamulce tylne - \$59,95  
Hamulce przednie - \$84,95  
Tłumiki od \$40,05  
(Installed, Lifetime Guaranty)

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut

Bezpłatna Inspekcja

**251-2203, po polsku 274-8229**

**Thruway Muffler & Brakes Centre**

3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto  
Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

# Islington

CHRYSLER PLYMOUTH

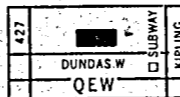
5476 Dundas Str. West, Islington, Ont. M9B 1B6

TEL. biuro: 239-3541, dom: 429-5494

ADAM MEDYNA

Sales & Leasing Consultant

Sprzedaż i leasing samochodów nowych i używanych  
Golf, Dodge - Plymouth,  
samochody osobowe, wany, pick-ups



# A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód i tył) + części **\$49.99**  
Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) **\$19.99**

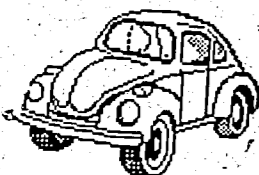
w tym tygodniu **POLECAMY:**

- 86 Ford Escort Automatic
- 83 Ford Escort Automatic
- 83 Dodge Colt Automatic
- 84 Plymouth Reliant Kombi. Air Cond.

1541 - A The Queensway,  
Toronto, Ontario M8Z 1T8

**252-0226**

Najlepiej zadzwasz  
o silnik - używając



**AUTO DRIVING SCHOOL**  
The Helpful Professionals

**Wojtek Antczak**

Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów państwowych (Kat. "G")

**270-8145**  
res.  
**536-5454**  
bus.

900 Dufferin St. sta 215  
Toronto, Ontario

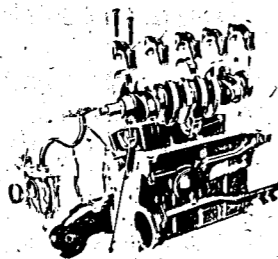
## KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem  
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW  
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH



- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjonalna sprzedaż części zamiennych do silników

**FORTE zabezpieczy Twój motor**

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857



ZAPRASZAM  
WSZYSTKICH  
PAŃSTWA  
DO DUFFERIN  
MAZDA

Tel. 789-4521

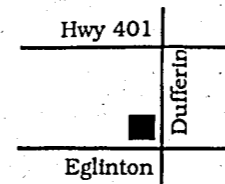
## ELŻBIETA KORZYCKA

Naczelną Kierownik ds. Sprzedaży

Wszyscy Państwo zainteresowani kupnem, obeerzeniem lub sprawdzeniem naszych cen, proszeni są o skontaktowanie się ze mną. Dlaczego? Ponieważ:

- Mazda oferuje najlepszą gwarancję samochodową w biznesie.
- Samochody Mazdy stały się najbardziej popularnymi w ostatnich latach. Mazda bije rekordy w sprzedaży przez ostatnie dwa lata
- Oferuję również duży wybór samochodów używanych, różnych marek i w różnych cenach
- Załatwiam pożyczki na miejscu
- Pomagam także w załatwieniu dogodnych ubezpieczeń na nowo zakupiony samochód
- Znam mój zawód bardzo dobrze, więc będziecie Państwo obsłużeni fachowo

DO ZOBACZENIA  
W DUFFERIN  
MAZDA



2460 Dufferin St.,  
Toronto, Ont.



NR 157 • 29 LISTOPADA - 5 GRUDNIA 90

# Arnold Penk

Przedstawiciel firmy  
sprzedającej samochody  
General Motors

ADDISON ON BAY LTD.

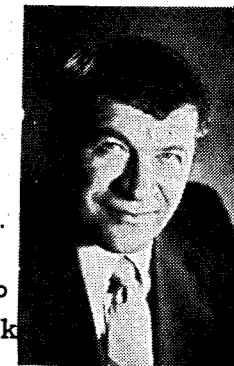
SALES & LEASING

832 Bay St. (przy College), Toronto, Ont.

Nowe samochody 90 i 91.

Posiadają 3-letnią gwarancję na wszystko

10,9% oprocentowanie pożyczek  
na wszystkie modele



Wielka wyprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu. Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę, poleca tanią ubezpieczenie, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osoba opieką ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długi doświadczenie w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym; trzeba wiedzieć z kim przeprowadzić tak poważną transakcję. ARNOLD PENK został wyróżniony przez GM jako Gold Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić: 964-3211 lub do domu:

731-0757 o każdej porze, podając nazwisko i numer telefonu.

## U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy

POLISH ALLIANCE (TORONTO)  
CREDIT UNION LTD.



2150 Bloor St. W.

(wejście od wschodniej strony budynku)

Tel. 762-9523



otwarta

codziennie od 10<sup>00</sup> - 2<sup>30</sup> po poł. i od 7<sup>00</sup> - 9<sup>00</sup> wiecz., we  
wtorki tylko od 10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> p. poł., soboty od 10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> po poł.

## w 35 ROCZNICĘ

ogłasza następujące  
NOWE USŁUGI:

Karty kredytowe - Master Card  
American Express - Money Orders  
American Express - Travellers' Cheques  
Opłaty rachunków - telefon, elektryczność, gaz

oraz przypomina, że oferuje

Konta depozytowe 8 1/2%  
Certyfikaty depozytowe 11%  
RRSP 10 1/2%  
RRIF 10%

Pożyczki personalne,  
"line of credit" i hipoteczne

**BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE**

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

**UNICAR  
AUTO COLLISION  
& Paint Centre**

• naprawy powypadkowe • prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją  
Bezpłatne kosztorysy napraw • rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi  
• Holowanie • samochody zastępcze  
• Kompletne malowanie TYLKO \$ 600

Południowe Etobicoke, 81 Shorncliffe Rd.,  
TEL. (416) 239-7377



**JERZY SZEMPLIŃSKI**

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

**DO YOU KNOW?**  
- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

**Mutual of Omaha Insurance Company**

**UBEZPIECZENIA** na życie • biznesu dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku  
plany finansowe zabezpieczające dzieci  
plany emerytalne RRSP

**Jerzy Majewski, M.Sc.**

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866



**WYCIECZKI  
ZAPROSZENIA  
WIZY**

**WYMIANA PASZPORTÓW  
UBEZPIECZENIA SZPITALNE  
DLA ODWIEDZAJĄCYCH -  
100 dni TYLKO \$ 135.00  
BILETY SAMOLOTOWE**

**HUMBERVIEW TRAVEL**

185 Roncesvalles Ave. TEL.: 588 - 0039

**MANICURE, PEDICURE,  
MAKE UP  
ARTYSTYCZNY  
w Twoim lub moim  
domu  
TEL. 766-3664**

**RENEWAL  
CONSTRUCTION  
& DECORATION**

Instalacje elektryczne,  
renowacje łazienek, kuchni,  
wykładziny, kafelki,  
wykańczanie piwnic  
**BEZPŁATNA WYCENA**  
☎ 249-5212 lub 742-1302

**WRÓŻENIE  
Z KART  
925-5990**

**PROFESJONALNE  
PRZYGOTOWANIE RESUME,  
OFICJALNYCH URZĘDOWYCH  
PISM, WYPELNIANIE  
WSZELKIEGO RODZAJU PODAŃ  
I APLIKACJI (np. na pobyt stały)  
PO BARDZO PRZYSTĘPNYCH  
CENACH.  
TEL.: 251-1800  
codziennie po godz. 19:30,  
w soboty od godz. 10:00-16:00 lub proszę  
zostawić wiadomość na maszynie**

**Halina Baranowska  
M.A., A.I.I.C.**

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.  
Suite 625, 21 Four Seasons Place  
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8

TEL. 746 - 5270;



**NEW YORK LIFE  
INSURANCE COMPANY**

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO  
Planowanie finansowe i ubezpieczenia  
• LIFE INSURANCE - na życie  
• DISABILITY - chorobowe  
• MORTGAGE - hipoteczne  
• GROUP, BUSINESS - handlowe  
• RRSP, ANNUITY - emerytury  
• VISITORS' - dla odwiedzających  
Po bliższe informacje proszę dzwonić  
Biuro: 226-6515 Dom: 858-0129

**Andrzej  
Krysiak**



**PROFESSIONAL  
RESUME WRITING**  
Piszę resume i cover letter.  
Przygotowuję do interview.  
**EWA DUBISKA  
TEL. 925-8128**

**Dr. JOLANTA  
JASTRZEBSKA  
LEKARZ OGÓLNY**  
• Choroby skóry  
• Choroby dzieci  
Przyjmuje w poniedziałki  
i czwartki w g. 10 - 18,  
wtorki, środy, piątki  
w g. 10 - 20,  
w soboty w g. 9 - 13  
(Pierwsza i trzecia sobota  
miesiąca gabinet nieczynny)  
**TEL. 588-7878**  
2333 Dundas St. W. 404

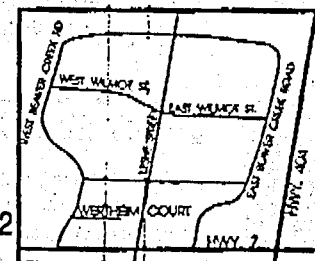
**KOESPONDENCYJNY  
KLUB TOWARZYSKI  
POZNAJMY SIĘ**  
Poland • Canada • USA • Australia  
**PRAGNIESZ NOWEJ  
ZNAJOMOŚCI, PRZYJAŹNI...  
MIŁOŚCI?**  
Prześlij zaadresowaną do  
siebie kopertę ze znaczkiem,  
a dyskretnie otrzymasz  
bezpłatne informacje, które  
mogą zmienić Twoje życie.  
**1540 Bloor St. W.,  
Suite 100(C)  
Toronto, Ont. M6P 1W7**



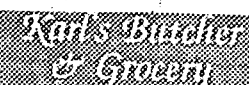
**UPRZEJMIE  
ZAWIADAMIAMY  
SZANOWNYCH  
PAŃSTWA, ŻE Z  
DNIEM 1.12.1990 r.  
ZMIENIAMY  
LOKALIZACJĘ  
NASZEGO BIURA**

**NASZ NOWY ADRES:**

Park Place Corporate Centre  
15 Wertheim Court, Suite 401-2-3  
Richmond Hill, Toronto, Ontario  
Canada L4B 3H7  
TEL. (416) 882 - 5475 FAX (416) 882 - 5472



**UNITY TRAVEL**



właściciel: Karol Jarząbek  
Posiadamy na składzie zawsze  
świeże mięsa, wędliny własnego  
wyrobu, smaczne i świeże oraz  
importowane z Polski i Europy  
artykuły spożywcze.  
105 Roncesvalles Ave.  
TORONTO

TEL. 598-1822



2374 Bloor St. West, Toronto  
(416) 769-4488

**GRAND FLOORS**

Solidne układanie,  
cyklinowanie,  
lakierowanie (Stain)  
podłóg drewnianych  
po niskich cenach.  
**NAJLEPSZA JAKOŚĆ,  
darmowa wycena.**

**GRZEGORZ - BARRIE  
(705) 721-6852**

**Zbigniew Obrębski**  
Artysta- fotograf. Współpracownik ECHA  
Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne  
tel (416) 694-3792

**BIOENERGO-  
TERAPEUTA**  
diagnozuje i leczy  
zakłócenia układu  
krążenia i przewodów  
pokarmowego, migreny,  
nerwobóle, reumatyzm  
i niedomogi kręgosłupa,  
choroby lokomocji,  
usuwa drętwienie  
i niedowład kończyn  
TEL. 234 - 9692



**KAWIARNIA  
W EUROPEJSKIM  
STYLU**

Wznawia swoją działalność  
Otwarta codziennie: od 11 am do 11 pm  
piątki i soboty do 1 am  
FAMILY PARTY, PRZYJĘCIA, WESELA, CHRZCINY,  
BANKIETY, ITP.

King-Sheppard Square Shopping Centre,  
2560 Sheppard #3, Mississauga  
TEL. 277-5561

**LOTUS 1-2-3 oraz  
Word Perfect**  
niezbędne w pracy biuro-  
wej programy komputero-  
we **POZNASZ** na KURSACH  
PROWADZONYCH  
PO POLSKU  
Adres: Arkadia Training  
Centre  
1600 Bloor St. West  
TEL. 533-8011

**JEZELI PRAGNIECIE  
WZBOGACIĆ I UROZMAIĆ  
SWOJE PRZEŻYCIA  
MIŁOSNE POTĘGUJĄC  
INTYMNA ROZKOSZ**  
oferujemy Wam:  
oleje, kremy, wibratory,  
gry miłosne i dużo, dużo więcej  
atrakcyjnych produktów, które  
pomogą Wam odkryć nowy i  
cudowny świat rozkoszy.  
Prześlij gotówkę, czek lub  
Money Order na \$5 katalog.  
**J & B SERVICES**  
6478 YONGE ST.  
P.O. BOX 37096  
WILLOWDALE, ONT. M2M4J8









NIEDZICA - Ciąg dalszy

obronne położenie zamku pozwalało załozce bronić się przed wielokrotnie liczniejszym napastnikiem. Pierwszymi właścicielami zamku była zatem rodzina Berzeviczych, ale tylko przez około 150 lat, bowiem w roku 1470 po bezpotomnej śmierci Jana Schwarza Berzeviczy zamek niedzicki przechodził do rąk rodu Zapolyow. Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy Berzeviczy byli panami Niedzicy, w górach Ameryki Południowej, w dzisiejszym Peru powstało wielkie imperium Inków budowane w początkach wieku XIV przez Roca Inca, legendarnego władcę plemienia Quechua. Gdy zamek niedzicki przejmują Zapolyowie, w stolicy imperium Inków panuje Tupac Yupanqui (zmarł w 1495 r.), za którego panowania imperium osiągnęło szczyt swej świetności. Za sprawą Inków Berzeviczowie powrócą jeszcze do zamku niedzickiego...

#### PIERWSZE PAŃSTWO TOTALITARNO- SOCJALISTYCZNE

Inca, to król w języku Quecha. Z czasem jednak znaczenie to rozszerzyło się na wszystkich członków

tego plemienia. Imperium Inków, można śmiało nazwać pierwszym na świecie państwem totalitarno-socjalistycznym. W okresie tworzenia państwa Inków, plemię Quechua podbiło okoliczne plemiona, podporządkowując je sobie przez osadzenie administratorów Quechua w każdej podbitej osadzie. Strukturę państwa Inków można porównać do piramidy, na której spodzie znajdowała się ludność podbitych plemion, wyżej administratorzy Quechua, potem kapłani, rodzina królewska, na szczycie zaś piramidy był Inca - król, któremu oddawano cześć boską. Wysokość podatków w naturze była ściśle dostosowana do możliwości produkcyjnych danego rejonu, każdy mieszkaniec otrzymywał rodzaj pracy dostosowany do swoich możliwości i musiał się ze swych zadań wywiązać. Za to dostawał przydział pożywienia i ubrania, z tym że, pewne potrawy i materiały ubraniowe były zastrzeżone wyłącznie dla klasy Inków, a niektóre - tylko dla króla i jego najbliższej rodziny. Administracja była na tyle sprawna, że nikt nie chodził głodny ani nagi, ale bieda temu, który naruszył surowe przepisy, lub nie wywią-

zał się ze swego zadania. Kary za przekroczenie praw były niezwykle okrutne.

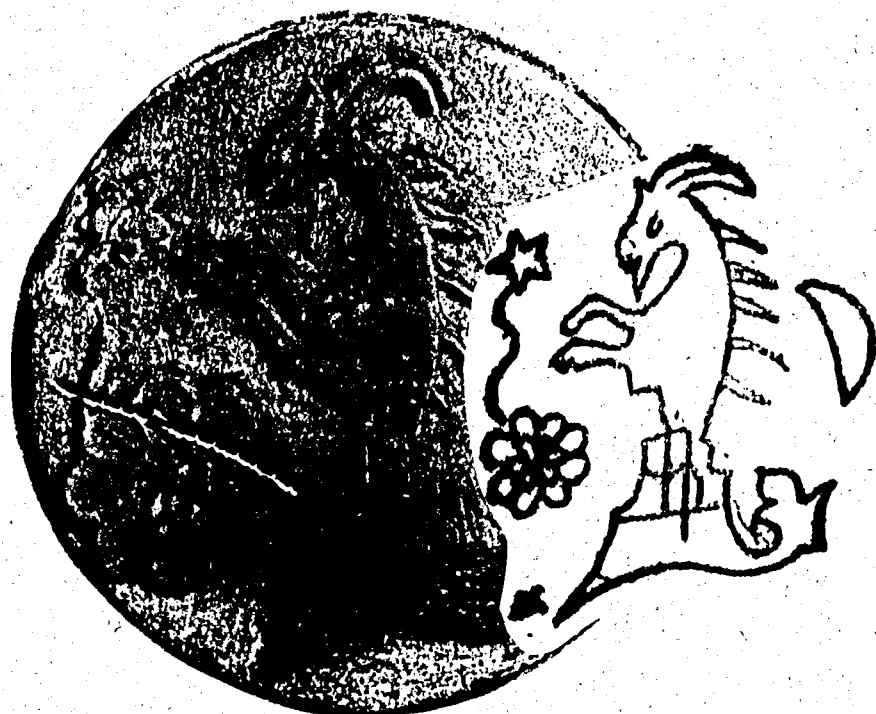
#### QUIPU - NIEODCZYTANE PISMO INKÓW

Państwo Inków długości przeszło 3000 km i szerokości około 150 km leżało w niebotycznych górach. Choroba góraska z braku tlenu, zamiecie śnieżne, nieprzebyte przepaście i rwące rzeki broniły przejścia. Mimo tych trudności, komunikacja między stolicą w Cuzco a poszczególnymi prowincjami była niezwykle sprawna. Przez przepaście i wąwozy przetrzucano stale konserwowane mosty wiszące. W górach budowano drogi kute w skale. Transport towarów odbywał się na grzbietach lam, a przekazywanie wiadomości - przez sztafety gońców; sztafeta taka po trafiła przebyć odległość 2000 km w trudnym terenie w ciągu 5 dni. Inkwie nie znali pisma, a do przekazywania wiadomości służyły quipu. Qupu był to sznur poziomy, do którego przymocowane były różnej długości i koloru sznurki pionowe. Kolejność sznurków oznaczała liczby w układzie dziesiętym, a więc 1, 10, 100 itd., a liczba węzłków na danym sznurku - cyfry od 1 do 9. Brak węzła oznaczał zero. Co oznaczał kolor, rodzaj i długość sznurków, niestety nie wiemy, bowiem sztuka odczytywania "pisma" quipu zaginęła. Nie wiemy również, czy quipu zawierały tylko informacje inwentaryzacyjne, będąc niejako pomocą dla pamięci, "notatkami" zrozumiałymi jedynie dla tego, kto je "zakodował", czy też były pełnym odpowiednikiem naszego pisma i zawierały informacje dostępne dla każdego, kto posiał sztukę ich czytania. Qupu transportowano zwinięte w rolkę i tak właśnie wyglądało quipu odkopane pod progiem bramy wejściowej do górnego zamku w Niedzicy.

STANISŁAW DUBISKI

W następnym numerze:

1. Dalsze losy zamku.
2. Sebastian Berzeviczy i jego zięć Tupac Amaru.
3. Tajemnica rodu Beneszów



Herb rodzinny Berzeviczych, budowniczych zamku w Niedzicy.

# PACZKI DO POLSKI

NAJLEPIEJ PRZEZ

# POLIMEX

215 RONCESVALLES AVE, TORONTO, ONT.

TEL 537-7914

7370 BRAMALEA RD. UNIT 10, MISSISSAUGA, ONT

TEL 677-4527

## PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

- OWOCE CYTRUSOWE □ PRZEKAZY NA KONTO □ WĘGIEL
- GOTÓWKA DO RĄK □ PACZKI ŻYWNOŚCIOWE □ SAMOCHODY
- MASZYNY ROLNICZE □ SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO



## ODBIERAMY PACZKI Z DOMÓW

OFERUJEMY SZEROKI WYBÓR KSIĄŻEK, KASET MUZYCZNYCH  
ORAZ FILMÓW VIDEO PO POLSKU. KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻYCZENIE.

UWAGA OTTAWA I OKOLICE  
LOKALNY PRZEDSTAWICIEL POLIMEX

ANDRZEJ ARKUSZEWSKI

46 ARMADALE CR.

NEPEAN, ONT. TEL 825-6360